



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości, www.pk.gov.pl [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice]. Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Prosecutor General for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości, www.pk.gov.pl [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości]. Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Prokuratora Generalnego wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

SEKCJA TRZECIA
SPRAWA S.F. przeciwko SZWAJCarii
(Skarga nr 23405/16)

WYROK

Artykuł 2 (aspekt materialny) • Pozytywne obowiązki • Niepowodzenie w zapobieganiu samobójstwu popełnionemu w nietypowy sposób przez podanego na zagrożenia więźnia pozostawionego w celi policyjnej bez nadzoru przez czterdzieści minut • Groźby popełnienia samobójstwa wyrażone w sposób jasny i powtarzający się • Możliwość zmniejszenia rzeczywistego i bezpośredniego ryzyka popełnienia samobójstwa przy rozsądnym i nienadmiernym wysiłku • Niewystarczająca uwaga poświęcona sytuacji osobistej więźnia, w szczególności „problemowi alkoholowemu” i wcześniejszym próbom samobójczym • Brak wezwania dyżurnego psychiatry pogotowia ratunkowego

Artykuł 2 (aspekt proceduralny) • Skuteczne dochodzenia • Nieuzasadniona odmowa wszczęcia pełnego postępowania karnego w przypadku braku „minimalnych przesłanek” świadczących o karalnym zachowaniu funkcjonariuszy policji

STRASBURG

30 czerwca 2020 r.

OSTATECZNY

30.09.2020

Wyrok ten stał się ostateczny na mocy art. 44 ust. 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie S.F. przeciwko Szwajcarii,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (trzecia sekcja), zasiadając jako Izba w składzie:

Paul Lemmens, *przewodniczący*,
Georgios A. Serghides,
Helen Keller,
Dmitry Dedov,
Alena Poláčková,
María Elósegui,
Lorraine Schembri Orland, *sędziowie*,

i Milan Blaško, *kanclerz sekcji*,

uwzględniając powyższą skargę (nr 23405/16) przeciwko Konfederacji Szwajcarskiej wniesioną do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez obywatelkę tego państwa, panią S.F. („skarżąca”), w dniu 22 kwietnia 2016 r.,

uwzględniając uwagi stron,
odnotowując, że w dniu 11 października 2017 r. skarga została zakomunikowana pozwanemu Rządowi („Rząd”),
obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 3 czerwca 2020 r.,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

WPROWADZENIE

1. Sprawa dotyczy rzekomego niewypełnienia przez państwo pozytywnego obowiązku ochrony życia syna skarżącej, który popełnił samobójstwo w celi policyjnej, oraz obowiązku przeprowadzenia skutecznego śledztwa w sprawie okoliczności śmierci. Sprawa dotyczy art. 2 Konwencji.

STAN FAKTYCZNY

I. OKOLICZNOŚCI ŚMIERCI SYNA SKARŻĄCEJ

2. Skarżąca urodziła się w 1956 r. i mieszka w B.. Reprezentował ją pan Stolkin, adwokat z Zurychu.

3. Rząd był reprezentowany przez swojego pełnomocnika, pana A. Chablaisa, stałego przedstawiciela Szwajcarii przy Europejskim Trybunale Praw Człowieka.

4. Stan faktyczny sprawy, przedstawiony przez strony, można podsumować w następujący sposób.

W niedzielę 28 września 2014 r., około godziny 21.00, w Birmensdorf (kanton Zurych), syn skarżącej, D.F., lat czterdzieści, spowodował – w stanie nietrzeźwym i pod wpływem leków – wypadek, kierując samochodem

należącym do swojego pracodawcy. Nie odniósł poważnych obrażeń ani nie wyrządził szkody osobom trzecim (*Selbstunfall*).

5. Wyśłani na miejsce wypadku funkcjonariusze Policji, R.B. i A.S., postępowali zgodnie ze standardową procedurą zgłaszania takich wypadków. Przeprowadzili badanie alkomatem, które wykazało o godz. 21.17 stężenie alkoholu we krwi na poziomie 1,25 promila, a o godz. 21.35 1,40 promila. Próbowali kontynuować czynności niezbędne do sporządzenia raportu z tego wypadku, ale D.F. wykazywał problemy behawioralne i zareagował agresywnie.

6. W celu sporządzenia wspomnianego raportu R.B. i A.S. postanowili włączyć do postępowania skarżącą, która została wezwana przez syna i w międzyczasie przybyła na miejsce wypadku. Następnie D.F. wielokrotnie oddalał się od policjantów, tak że musieli oni iść po niego i przyprowadzić go z powrotem do radiowozu.

7. Między skarżącą a jej synem na miejscu wypadku miała miejsce poniższa rozmowa, utrwalona w notatce wewnętrznej (*Aktennotiz*) sporządzonej w dniu 4 października 2014 r. przez L.H., który został wezwany do pomocy funkcjonariuszom policji będącym już na miejscu zdarzenia:

D.F.: „Mamo, nie bądź smutna, jeśli tu umrę”.

Skarżąca: „Dlaczego miałoby ci się coś stać? Jesteś tylko pijany i najwyraźniej nie masz żadnych obrażeń z wypadku”.

D.F.: „Po prostu nie chcę, żebyś była smutna, jeśli coś mi się stanie. Świat jest brutalny, wiesz o tym”.

8. Na potrzeby ustalenia dowodów uznano za konieczne uzyskanie próbki krwi i moczu od D.F., więc dwaj policjanci zabrali go do szpitala *Limmattal*, gdzie dołączyła do nich skarżąca, która pojechała za nimi własnym samochodem. Obaj policjanci zamierzali zwolnić D.F. po kontroli policyjnej i pozwolić mu wrócić ze skarżącą, na co ta ostatnia wyraźnie się zgodziła.

9. W szpitalu asystent lekarza pobrał krew od D.F. Następnie lekarz P.S. przeprowadził badanie lekarskie D.F. Gdy został poinformowany przez policję, że D.F. nie tylko został poddany badaniu na obecność alkoholu, ale też brał udział w wypadku drogowym, lekarz P.S. zdecydował, że oprócz badania krwi należy wykonać również inne badania (zdjęcie RTG kręgosłupa szyjnego i USG jamy brzusznej). Ponadto lekarz P.S. zarzucił policjantom, że nie „unieruchomili” D.F. po wypadku.

10. Po otrzymaniu informacji o konieczności przeprowadzenia dalszych badań, D.F. stał się znacznie bardziej niespokojny. Powiedział, że to wszystko „bzdury”, że nie chce poddać się tym badaniom i że zamierza się zabić. W tym względzie lekarz P.S. zeznał później, że ryzyko samobójstwa w tym czasie z pewnością nie było wysokie. W swoich wypowiedziach wskazał, że D.F. nie wyrażał innych zamiarów samobójczych, ani nie podejmował żadnych konkretnych czynów. Stwierdził również, że D.F. był pobudzony i lekko agresywny, ale jego stan odpowiadał stanowi często obserwowanemu u osób będących pod wpływem alkoholu, które zostały

zabrane przez policjantów na oddział ratunkowy. Lekarz P.S. dodał, że nie został poinformowany przez funkcjonariuszy Policji o złym stanie psychicznym D.F. ani o groźbach samobójczych wcześniej przez niego wypowiedzianych. Lekarz stwierdził, że mógł zarządzić pozbawienie wolności w celu udzielenia pomocy, ale w przypadku D.F. nawet nie omawiano takiego środka.

11. Podczas badania lekarskiego D.F. stał się spokojniejszy. Poinformował lekarza P.S., że przed wypadkiem brał leki antydepresyjne. Był to pierwszy raz, kiedy wspomniął o zażywaniu leków. Z powodu tych nowych informacji pobrano drugie badanie krwi i próbkę moczu.

12. W trakcie procedury badania krwi i moczu w szpitalu, D.F. czynił w obecności skarżącej aluzje do tego, że zamierza zrobić sobie krzywdę. Treść tych aluzji A.S. omówił ze skarżącą. W związku z tym A.S. i skarżąca zdecydowali, że należy wezwać lekarza, który zbada stan D.F. pod kątem ewentualnego umieszczenia go w placówce w celu udzielenia pomocy. Jednocześnie skarżąca poinformowała A.S., że wycofuje swoje zobowiązanie, zgodnie z którym po wizycie w szpitalu miała zabrać D.F. do domu. W związku z tą zmianą sytuacji A.S. i R.B. postanowili nie wypuszczać D.F. po zakończeniu kontroli policyjnej, co początkowo było planowane po wizycie w szpitalu i czego jednak chciał zainteresowany.

13. Około godziny 22.50 R.B. zadzwonił ze szpitala do centrali zarządzania ruchem drogowym policji kantonowej w Zurychu (*Verkehrslitzentrale der Kantonspolizei Zürich*) i poinformował, że konieczne jest wysłanie lekarza do komisariatu policji drogowej w Urdorfie (*Verkehrsstützpunkt*), ponieważ D.F., który miał zostać tam przewieziony, wyraził zamiary samobójcze. Na podstawie tej informacji lekarz – w tym przypadku O.V. – został faktycznie wezwany przez pracownika centrum kontroli ruchu, a nie bezpośrednio przez A.S. lub R.B. Następnie lekarz P.S. stwierdził, że był zaskoczony, gdy osoby te opuściły szpital, ponieważ, według niego, w celu zidentyfikowania wszelkich obrażeń spowodowanych wypadkiem syn skarżącej został umówiony na dalsze badania, które miały być przeprowadzone przez jego koleżankę, ponieważ jego dyżur właśnie się kończył.

14. Około godziny 23.15 D.F. przybył wraz z dwoma policjantami i skarżącą do komisariatu policji drogowej w Urdorfie.

15. Na miejscu D.F. poprosił o wyjście do toalety. Policjanci skierowali go do toalet przy wejściu do komisariatu policji drogowej. Następnie w związku z sytuacją, która rozwinęła się od tego momentu, funkcjonariusze policji zdecydowali się zabrać D.F. do celi (*Abstandszelle*) w podziemiach komisariatu, w której znajdowała się również toaleta: w rzeczywistości, D.F. zaczął wyraźnie stawiać opór; ponadto R.B. słyszał, jak mówił do skarżącej, że zamierza połknąć „wszystkie lekarstwa w domu” i że nazajutrz już go nie będzie; a według informacji z centrali kontroli ruchu drogowego mogło

upłynąć jeszcze trochę czasu, zanim przybył lekarz wezwany do komisariatu policji drogowej w Urdorfie.

16. Po dotarciu do celi w podziemiach funkcjonariusze Policji – czyli R.B. w asyście A.S. oraz przybyłych w międzyczasie funkcjonariuszy policji S.S. i B.B. – dokonali rewizji osobistej, w tym badania *per rectum*, oraz sprawdzenia rzeczy osobistych D.F. Usunęli m.in.: buty, skórzany pasek i łańcuszek, tak że nie miał już żadnych przedmiotów, którymi mógłby się udusić lub w inny sposób zadać sobie krzywdę.

17. Policjantka S.S. zadbała również o to, aby w pobliżu celi nie znajdowała się broń służbowa należąca do policjantów biorących udział w zatrzymaniu D.F. – to jest jej własna oraz należąca do R.B., A.S. i B.B. Przeniosła tę broń do innego pomieszczenia.

18. Kiedy zaangażowani w sprawę policjanci chcieli dać D.F. wełniany koc, aby mógł odpocząć na łóżku w celi w oczekiwaniu na wytrzeźwienie – stężenie alkoholu w jego krwi wynosiło wówczas co najmniej 1,73 promila – zaczął on gwałtownie sprzeciwiać się umieszczeniu go w celi i próbował uciec.

19. Po tym, jak D.F. został siłą zabrany przez funkcjonariuszy z powrotem do celi, udało im się w końcu przekonać go, by pozostał tam do czasu przybycia lekarza. Drzwi do celi zamknięto około godziny 00.05.

20. A.S. i R.B., którzy powinni zakończyć swoją zmianę o godzinie 22.00, opuścili komisariat dopiero krótko po północy. O zaistniałej sytuacji R.B. poinformował funkcjonariusza policji C.R., który pełnił służbę na komisariacie policji drogowej. R.B. powiedział mu wtedy, że powinien od czasu do czasu odwiedzać D.F. w jego celi. W tym względzie C.R. stwierdził później, podczas przesłuchania przez policję, że o groźbach samobójczych D.F. został poinformowany przez A.S. lub R.B. (informacja przekazana drogą radiową (*über Funk*)).

21. Niedługo potem funkcjonariusze B.B. i S.S. również opuścili komisariat, by zająć się innymi zadaniami. Od tego momentu C.R. przebywał sam w punkcie wsparcia ruchu.

22. W dniu 29 września 2014 r. około godziny 00.07 D.F. poprosił przez interfon o przekazanie mu wieści o matce, która również opuściła punkt, oraz o podanie informacji o czasie oczekiwania do przyjazdu lekarza. Po tym C.R. o godz. 00.25 zszedł do podziemi przy celi i usłyszał, że D.F. rozmawia sam ze sobą, więc wrócił na górę do swojego stanowiska pracy.

23. Około godziny 00.30 skarżąca wróciła na komisariat.

24. Niedługo potem, około godziny 00.35, wezwany lekarz O.V. przybył na komisariat policji drogowej, a C.R. zrelacjonował mu sytuację i poinformował między innymi, że zastanawia się, czy D.F. stanowi dla siebie zagrożenie.

25. Z uwagi na to, że na komisariacie policji drogowej nie było wówczas żadnego innego funkcjonariusza Policji niż C.R., a lekarz O.V. nie chciał iść sam do D.F., postanowił odłożyć wizytę w celi D.F. do czasu przybycia

posiłków policyjnych. W międzyczasie wykonał telefon w sprawie innego przypadku medycznego i rozmawiał przez około dziesięć minut ze skarżącą. Później w związku z tym zeznał, że skarżąca w rozmowie zaprzeczyła, jakoby jej syn znajdował się w stanie zagrożenia.

26. Gdy na komisariat przybyli inni policjanci, lekarz O.V. udał się z nimi o godz. 01.05 do celi D.F., gdzie zastali D.F. wiszącego na gęstej kratce wentylacyjnej, na której powiesił się za pomocą przymocowanych do niej dzinsów.

II. POSTĘPOWANIE PRZYGOTOWAWCZE W SPRAWIE ŚMIERCI SYNA SKARŻĄCEJ I POSTĘPOWANIE PROWADZĄCE DO WYDANIA PRZEZ SĄD FEDERALNY WYROKU Z DNIA 14 PAŹDZIERNIKA 2015 R.

27. W dniu 29 września 2014 r. o godzinie 01.10 C.R. poinformował centralę zarządzania ruchem o śmierci D.F. Następnie wezwano służby identyfikacji kryminalistycznej, które przystąpiły do zabezpieczenia materiału dowodowego, w ramach którego sporządziły dokumentację fotograficzną. O godz. 3.45 lekarz z Instytutu Medycyny Sądowej w Zurychu (IRMZ) dokonał oględzin ciała D.F. Tego samego dnia skarżąca została przesłuchana i złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci na podstawie art. 117 Kodeksu karnego (zob. paragraf 40 poniżej).

28. W ramach postępowania przygotowawczego policjanci A.S., R.B., C.R., B.B. i S.S. oraz lekarze P.S. i O.V. zostali przesłuchani jako osoby wezwane do udzielenia informacji. Poinformowano ich o prawie do nieudzielania odpowiedzi na zadawane pytania oraz o obowiązku mówienia prawdy, a także o możliwych konsekwencjach karnych naruszenia tego obowiązku.

29. W dniu 3 października 2014 r. prokuratura zleciła IRMZ przeprowadzenie sekcji zwłok D.F. oraz sporządzenie opinii biegłych na temat charakteru i przyczyny jego śmierci. W dniu 14 października 2014 r. IRMZ złożył sprawozdanie z oględzin ciała (*Bericht zur Legalinspektion*), w którym stwierdził, że D.F. popełnił samobójstwo przez „nietypowe, kompletne powieszenie” („*atypisches, komplettes Erhängen*”). W dniu 29 października 2014 r. IRMZ przekazał protokół z sekcji zwłok, w którym stwierdził, co następuje: D.F. popełnił samobójstwo w przedziale czasowym od 28 września 2014 r., godz. 23.45, do 29 września 2014 r., godz. 01.45; brak było winy osób trzecich; stwierdzone na plecach krwinki odpowiadały obrażeniom powstałym w wyniku działania siły mechanicznej przy użyciu tępego przedmiotu. Z ustaleń lekarzy wynika, że odcisk na plecach mógł powstać na skutek przeplatanej struktury, na przykład w wyniku uderzenia o kraty okienne. Ponadto, zdaniem lekarzy, obrażenia kończyn i stłuczenie na klatce piersiowej również były wynikiem działania siły mechanicznej i nie

odegrały roli w śmierci D.F. Ponadto Instytut uznał, że umieszczanie w jednoosobowej celi (*Einzelzelle*), bieżące myśli samobójcze (*aktuelle Suizidgedanken*), próby samobójcze w przeszłości (*Suizidversuche in der Vorgeschichte*) oraz „problem alkoholowy” (*„Alkoholproblem”*) bywały związane z samobójstwami w areszcie. W Instytucie uznano, że co najmniej dwa z tych czynników ryzyka wystąpiły u D.F. (nie sprecyzowano, które). Wreszcie Instytut wskazał też, że lepiej byłoby wezwać dyżurnego psychiatrę pogotowia, a nie tylko lekarza pogotowia.

30. W dniu 20 października 2014 r. prokuratura zleciła IRMZ wykonanie badania morfometrycznego, w tym pomiarów kryminalistycznych 3D. Jak wynika z opinii biegłego sporządzonej przez IRMZ (12 grudnia 2014 r.), kraty okna pasowały do odcisku zaobserwowanego na plecach D.F.

31. W dniu 31 października 2014 r. prokurator wysłał kopię akt do pełnomocnika skarżącej. Została ona poinformowana o swoich prawach w postępowaniu karnym. W dniu 4 listopada 2014 r. złożyła skargę cywilną i karną.

32. Decyzją z dnia 15 grudnia 2014 r. prokuratura przekazała sprawę do kantonalnego sądu najwyższego w celu podjęcia decyzji o zezwoleniu na wszczęcie postępowania karnego zgodnie z ust. 148 zuryskiej ustawy o organizacji sądów i organów w postępowaniu cywilnym i karnym (paragraf 42 poniżej). Prokuratura wniosła o niedopuszczenie do wszczęcia postępowania karnego, ponieważ uznała, że nie ma wystarczających dowodów na to, że policjanci popełnili przestępstwo.

33. Orzeczeniem z dnia 30 kwietnia 2015 r. kantonalny sąd najwyższy nie zezwolił na wszczęcie postępowania karnego, gdyż nie zachodziło podejrzenie popełnienia przestępstwa. Stwierdził, że nie ma dowodów na to, że funkcjonariusze uczestniczący w wydarzeniach prowadzących do samobójstwa D.F. dopuścili się naruszenia obowiązków służbowych. Zdaniem tego sądu policjanci nie mogli się spodziewać, że D.F. popełni samobójstwo przy użyciu własnych dżinsów.

34. W dniu 8 czerwca 2015 r. skarżąca złożyła odwołanie od tego orzeczenia do sądu federalnego. Na poparcie swojego odwołania podniosła między innymi, że: funkcjonariusze policji nie wezwali dyżurnego psychiatrę pogotowia, a zażalenie dotyczące tej okoliczności nie zostało w ogóle rozpatrzone przez sąd niższej instancji (naruszenie prawa do bycia wysłuchanym); ponadto funkcjonariusze policji nie poinformowali lekarza szpitalnego o groźbach samobójczych D.F.; decyzja o oddzieleniu skarżącej od D.F. i zamknięciu go w pozbawionej nadzoru celi w podziemiach komisariatu policji drogowej była niepotrzebna i całkowicie nieproporcjonalna, zważywszy na osłabiony stan psychiczny jej syna; to samo dotyczyło decyzji o poddaniu D.F. rewizji osobistej, w tym badaniu *per rectum*; realizacja groźb samobójczych była możliwa do przewidzenia; oraz że posterunkowy C.R. nie został wcześniej poinformowany przez swoich kolegów o groźbach samobójczych D.F.

35. W świetle tych zarzutów skarżąca stwierdziła, że domniemane naruszenie obowiązków władz w zakresie należytej staranności mogło być sprzeczne z obowiązkami państwa w zakresie ochrony życia jej syna na podstawie art. 2 Konwencji. Podniosła również, że w przypadku śmierci osoby, którą powiązała z popełnieniem „potencjalnie poważnego” przestępstwa, zezwolenie na ściganie karne wymaga mniejszego prawdopodobieństwa odpowiedzialności karnej niż to wymagane w przypadku mniej poważnych przestępstw. W konsekwencji decyzja o nieudzieleniu zezwolenia na wszczęcie dochodzenia karnego przeciwko funkcjonariuszom policji zaangażowanym w wydarzenia prowadzące do samobójstwa D.F. była arbitralna i sprzeczna z prawem federalnym.

36. Wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. sąd federalny oddalił apelację. Uznał w szczególności, że: kwalifikacje lekarza pogotowia były bez znaczenia, zważywszy, że przybył on po śmierci D.F.; ponadto zarzut skarżącej, że psychiatra pogotowia mógł przeprowadzić pełne rozpoznanie sytuacji, był czysto hipotetyczny, a w każdym razie argument ten był bez znaczenia, biorąc pod uwagę, że lekarz nie został wezwany bezpośrednio przez funkcjonariusza R.B., ale przez centralę zarządzania ruchem policji kantonowej w Zurychu; w konsekwencji w żadnym momencie nie było bezpośredniego kontaktu pomiędzy funkcjonariuszami policji a lekarzem pogotowia; w rezultacie sąd niższej instancji nie naruszył prawa do bycia wysłuchanym poprzez nierozpatrzenie zażalenia skarżącej.

37. Sąd federalny stwierdził również, że nie wykazano zaniedbania w doprowadzeniu D.F. do komisariatu policji drogowej jeszcze przed zakończeniem wszystkich badań lekarskich w szpitalu. Sąd stwierdził, że w każdym razie brak jest dowodów na to, że krewny skarżącej doznał w wypadku znacznych obrażeń ciała lub że takie obrażenia mogły być przyczyną jego samobójstwa. Zdaniem sądu, funkcjonariusze nie naruszyli swoich obowiązków służbowych, poddając D.F. rewizji osobistej czy umieszczając go siłą w celi.

38. Sąd federalny uznał ponadto, że decyzja o zamknięciu D.F. w celi była uzasadniona, biorąc pod uwagę, że był on agresywny i stawiał opór oraz że C.R. nie mógł założyć, że D.F. z własnej woli będzie czekał na przybycie lekarza pogotowia ratunkowego; że C.R. nie miał żadnych przesłanek wskazujących na istnienie wysokiego, a nie tylko utajonego ryzyka popełnienia samobójstwa; że ani lekarz szpitalny, ani skarżąca nie obawiali się, że D.F. odbierze sobie życie przy najbliższej okazji; że nie doszło zatem do zaniedbania w zamknięciu D.F. poprzez zastosowanie zwykłych środków ostrożności, polegających na zdjęciu butów i paska zatrzymanego oraz przeprowadzaniu zwyczajowych kontroli, a także, że nie można było przewidzieć, że D.F. zdoła powiesić się za pomocą własnych spodni na kratce wentylacyjnej.

39. Sąd federalny stwierdził, że właściwa prokuratura (*Limmattal/Albis*), wystarczająco niezależna od policji, zbadała okoliczności śmierci D.F.

z urzędu, niezwłocznie i w należyтым stopniu, i doszła do wiarygodnego wniosku, że nie ma wystarczających dowodów na to, że pięciu funkcjonariuszy policji zaangażowanych w sprawę popełniło przestępstwa. Sąd federalny uznał zatem, że sąd niższej instancji nie naruszył prawa federalnego, odmawiając wszczęcia dochodzenia karnego przeciwko funkcjonariuszom policji w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci.

ODPOWIEDNIE KRAJOWE RAMY PRAWNE I PRAKTYKA

I. ODPOWIEDNIE PRZEPISY PRAWA KRAJOWEGO

40. Artykuł 110 § 3 szwajcarskiego kodeksu karnego (kk; *Recueil systématique* [RS] 311.0) z dnia 21 grudnia 1937 r. brzmi następująco.

„Przez *funkcjonariuszy publicznych* rozumie się urzędników służby cywilnej oraz pracowników administracji publicznej i wymiaru sprawiedliwości, a także osoby pełniące czasowo funkcje publiczne lub zatrudnione czasowo w administracji publicznej lub wymiarze sprawiedliwości albo pełniące czasowo funkcje publiczne”.

41. Artykuł 117 kk przewidujący przestępstwo zabójstwa z zaniedbania, ma następujące brzmienie:

Artykuł 117 Zabójstwo z zaniedbania

„Kto przez zaniedbanie powoduje śmierć człowieka, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech lub karze pieniężnej”.

42. Zgodnie z art. 7 ust. 2 lit. b) szwajcarskiego kodeksu postępowania karnego (kpk; RS 312.0) kantony mogą uzależnić od uzyskania zezwolenia wszczęcie postępowania karnego przeciwko członkom ich władz wykonawczych lub sądowych za przestępstwa popełnione podczas wykonywania obowiązków służbowych. Przepis ten ma następujące brzmienie:

Artykuł 7 Obowiązkowy charakter postępowania

„Organy karne są zobowiązane, w granicach swoich kompetencji, do wszczęcia i prowadzenia postępowania, gdy dowiedzą się o popełnieniu przestępstw lub o istnieniu przesłanek wskazujących na możliwość jego popełnienia.

² Kantony mogą przewidzieć, co następuje:

[...]

b. uzależnić od uzyskania zezwolenia organu pozasądowego wszczęcie postępowania karnego przeciwko członkom ich władz wykonawczych lub sądowych w sprawie przestępstw lub wykroczeń popełnionych podczas wykonywania obowiązków służbowych”.

43. Zgodnie z art. 148 zuryskiej ustawy o organizacji sądów i organów w postępowaniu cywilnym i karnym z dnia 10 maja 2010 r. (GOG/ZH; LS 211.1), (kantonalny) sąd najwyższy (*Obergericht*) decyduje o zezwoleniu na

ściganie karne funkcjonariuszy publicznych w rozumieniu art. 110 ust. 3 szwajcarskiego kodeksu karnego, z zastrzeżeniem kompetencji kantonalej Wielkiej Rady. Przepis ten ma następujące brzmienie (nieoficjalne tłumaczenie Trybunału):

Artykuł 3 Postępowanie karne

A. Zasady i kompetencje

§ 148 Postępowanie karne przeciwko funkcjonariuszom publicznym

„Sąd kantonalny jest właściwy do wydania zezwolenia na wszczęcie postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszom publicznym, w rozumieniu art. 110 ust. 3 kodeksu karnego, za przestępstwa lub wykroczenia popełnione podczas wykonywania obowiązków służbowych. Kompetencje Wielkiej Rady są zastrzeżone”.

II. ODPOWIEDNIA PRAKTYKA KRAJOWA

44. Zgodnie z podejściem przyjętym przez sąd federalny, przy podejmowaniu decyzji o wydaniu zezwolenia na postępowanie karne należy brać pod uwagę wyłącznie aspekty karne. Nie można odmówić udzielenia zezwolenia ze względów praktycznych (por. orzeczenie sądu federalnego, ATF 137 IV 269, motyw 2.4). Nie wyklucza to konieczności określenia minimalnych przesłanek karalności zachowania na potrzeby udzielenia zezwolenia. Wymóg uzyskania zezwolenia ma na celu ochronę funkcjonariuszy publicznych przed celowym ściganiem karnym. Wymóg ten ma również na celu zagwarantowanie prawidłowego funkcjonowania organów państwowych (por. wyrok sądu federalnego z 23 kwietnia 2014 r., 1C_633/2013, motyw 3.4).

45. Z orzecznictwa sądu federalnego wynika, że decyzja o udzieleniu zezwolenia na ściganie poprzedza decyzję o wszczęciu lub zamknięciu dochodzenia. Dochodzenie nie może być bowiem wszczęte przed wydaniem zezwolenia na prowadzenie postępowania karnego. Dlatego zezwolenie na ściganie karne wymaga mniejszego prawdopodobieństwa odpowiedzialności karnej niż jest to wymagane do wszczęcia dochodzenia. O ile wniesienie aktu oskarżenia wymaga, aby prawdopodobieństwo skazania i uniewinnienia było co najmniej podobne, o tyle udzielenie tego zezwolenia wymaga mniejszego prawdopodobieństwa zawinionego zachowania. Dotyczy to zwłaszcza poważnych przestępstw, a w szczególności, gdy wyrok karny dotyczy śmierci osoby (por. wyrok sądu federalnego z 23 kwietnia 2014 r., 1C_633/2013, motyw 3.4).

46. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Stanu (*Regierungsrat*) kantonu Zurych z 25 maja 2011 r., sporządzony w następstwie interpelacji (*Anfrage*) radnych kantonalnych (*Kantonsräte*) M.B. i E.G. z dnia 14 marca 2011 r., brzmi następująco (nieoficjalne tłumaczenie Trybunału):

„4. [...] „Jeśli chodzi o specjalne środki w przypadkach zachowań samobójczych, np. podczas prewencyjnych zatrzymań na komisariacie (»PROPOG«), większość zatrzymanych jest umieszczana w podwójnych celach, co na ogół ma działanie

WYROK W SPRAWIE S.F. przeciwko SZWAJCARII

uspokajające. Jeśli osadzony zachowuje się nietypowo, wzywa się lekarza więziennego. Jeśli wymagają tego okoliczności, zatrzymany jest pod nadzorem do czasu przybycia lekarza. Poza godzinami odwiedzin lekarza więziennego zostaje wezwany dyżurny psychiatra pogotowia. W przypadku próby samobójczej zawsze zostanie wezwany psychiatra.

Zgodnie z poleceniami Prokuratury Generalnej dla postępowania przygotowawczego (»WOSTA«, numer 10.9.1.5), we wszystkich sytuacjach związanych z zatrzymaniem, prokuratorzy muszą zająć się możliwością wystąpienia zamiarów samobójczych – czy to poprzez zadawanie odpowiednich pytań, czy też poprzez egzekwowanie szczególnych zasad bezpieczeństwa (np. zamykanie okien i drzwi lub inne środki bezpieczeństwa). W przypadku bezpośredniego zagrożenia samobójstwem należy wezwać psychiatrę, a departament ds. koordynacji więziennictwa policji kantonowej musi zostać pisemnie powiadomiony o konieczności zapewnienia stałego dostępu do lekarza lub psychiatry.

[...] Jeśli osadzony sygnalizuje zamiar popełnienia samobójstwa lub ma myśli samobójcze, natychmiast wzywana jest służba psychiatrii i psychologii (»PPD«) lub dyżurny psychiatra pogotowia. Zatrzymani, którzy narażają się na niebezpieczeństwo, wymagają większej uwagi podczas opieki nad nimi (np. usunięcie niebezpiecznych przedmiotów, takich jak żyletki, zapalniczki itp.). W przypadku wysokiego ryzyka samobójstwa, zatrzymany może być również umieszczony w celi pod nadzorem strażnika (*Sitzwache*), by zapobiec ryzyku samobójstwa do czasu hospitalizacji lub oceny zatrzymanego przez właściwego psychiatrę”. [...]

CO DO PRAWA

I. W PRZEDMIOCIE DOMNIEMANEGO NARUSZENIA ART. 2 KONWENCJI

47. Skarżąca podnosi, że władze nie wypełniły pozytywnego obowiązku podjęcia niezbędnych praktycznych kroków w celu ochrony jej syna przed nim samym. Ponadto uważa, że dochodzenia przeprowadzone przez władze w sprawie wysuniętych przez nią zarzutów w niniejszej sprawie nie spełniały wymogów art. 2 Konwencji. Postanowienie to, w części istotnej w niniejszej sprawie, ma następujące brzmienie:

„1. Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę [...]”.

48. Rząd kwestionuje tę tezę.

A. W przedmiocie aspektu materialnego

1. W przedmiocie dopuszczalności

49. Rząd twierdzi, z powodów przedstawionych poniżej (zob. paragrafy 60–71 poniżej), że zarzut oparty na naruszeniu aspektu materialnego art. 2 Konwencji jest w sposób oczywisty nieuzasadniony.

50. Trybunał nie podziela tego poglądu. Stwierdzając, że zarzut ten nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniony ani niedopuszczalny z jakiegokolwiek innego powodu na podstawie art. 35 Konwencji, Trybunał uznaje go za dopuszczalny.

2. *Co do istoty*

a) **Stanowiska stron**

i. *Skarżąca*

51. Skarżąca podniosła, że Szwajcaria naruszyła swoje pozytywne obowiązki wynikające z art. 2 Konwencji, nie zapewniając skutecznej ochrony życia jej syna w sytuacji jasno wyrażonego zamiaru samobójstwa. Pomimo tego ustalonego zamiaru władze miały nie podjąć niezbędnych kroków, aby zapobiec urzeczywistnieniu się ryzyka. W szczególności zarzuciła, że nie zorganizowały stałej obserwacji (*Sitzwache*), mimo że w określonym czasie na terenie obiektu przebywało pięciu policjantów.

52. Skarżąca podnosi, że już na miejscu wypadku jej syn wyraził zamiar popełnienia samobójstwa. Twierdzi, że próbowała zwrócić uwagę policjantów na powagę sytuacji. Według skarżącej sytuacja wydawała się tym trudniejsza dla jej syna, że właśnie – w stanie nietrzeźwości – spowodował wypadek z udziałem samochodu pracodawcy. Jej zdaniem, zważywszy na stopień rozpaczy syna, niezbędna była pomoc psychiatry, ale funkcjonariusz R.B. zdecydował się na wezwanie zwykłego lekarza pogotowia. Skarżąca zakwestionowała twierdzenie Rządu, że interwencja psychiatry nie zmieniłaby sytuacji, ponieważ jej syn i tak już nie żył, gdy lekarz przybył na miejsce; w związku z tym podniosła, że psychiatra pogotowia ratunkowego mógłby udzielić dokładnych instrukcji funkcjonariuszom policji przez telefon w celu ograniczenia lub nawet wyeliminowania ryzyka samobójstwa.

53. Skarżąca utrzymuje również, że jej syn wyjawiał zamiar popełnienia samobójstwa również lekarzowi szpitalnemu, a ten ostatni uznał jednak ryzyko samobójstwa za niewysokie. Dodała w związku z tym, że po tych wydarzeniach ten sam lekarz (P.S.) stwierdził, że był zdziwiony, iż policjanci odchodzą z synem, najwyraźniej dlatego, że ich służba zakończyła się o godz. 22.00, jeszcze przed zakończeniem wszystkich badań.

54. Skarżąca zdecydowanie zakwestionowała argument Rządu, że samobójstwo nie było możliwe do przewidzenia, powołując się w tym kontekście na fakt, że funkcjonariusze odebrali jej synowi przedmioty, takie jak buty czy pasek, przy użyciu których zwykle popełnia się samobójstwo. Uważa, że funkcjonariusze powinni byli zorganizować stały nadzór nad jej synem po tym, jak kilkakrotnie jasno wyraził zamiar popełnienia samobójstwa, zwłaszcza że nadzór był konieczny tylko przez pół godziny, do czasu przybycia na miejsce lekarza pogotowia.

55. Skarżąca podnosi, że u jej syna w istotnym dla sprawy czasie występowało kilka czynników ryzyka samobójstwa, a zamiar jego popełnienia został spotęgowany przez wysoki poziom zawartości alkoholu w organizmie i groźbę zamknięcia w celi policyjnej bez nadzoru. Dodała, że zgodnie z protokołem sekcji zwłok IRMZ z 29 października 2014 r. w takich okolicznościach samobójstwa osób pozbawionych wolności były częste. Zwraca uwagę, że według ustaleń w tymże protokole lepiej byłoby wezwać dyżurnego psychiatrę pogotowia, a nie tylko lekarza pogotowia. Dlatego też, zdaniem skarżącej, ryzyko popełnienia samobójstwa było wyraźnie dostrzegalne i policjanci powinni byli poważnie potraktować zamiar popełnienia samobójstwa przez D.F.

56. Skarżąca zarzuca również, że sposób, w jaki funkcjonariusze prowadzili sprawę jej syna, był bardzo zdeorganizowany. Twierdzi, że należało wyjaśnić, jakie informacje otrzymała centrala zarządzania ruchem od R.B. i dlaczego nie wezwano psychiatry. Ponadto skarżąca wskazuje, że lekarz pogotowia (O.V.) zeznał, iż nie wiedział o wielokrotnych groźbach samobójczych ani o pilnym charakterze sytuacji. Co więcej, skarżąca uznała za zdumiewający fakt, że między czasem, w którym jej syn po raz pierwszy wyraził zamiar popełnienia samobójstwa (około godziny 21.00), a czasem, w którym zaalarmowano lekarza pogotowia (około godziny 23.00), upłynęły prawie dwie godziny. W konsekwencji władze nie wypełniły swoich obowiązków wynikających z art. 2 Konwencji w zakresie zarządzania sytuacją syna skarżącej w taki sposób, aby uniknąć zagrożenia dla jego życia.

57. Ponadto skarżąca podnosi, że nie było konieczności zamykania syna w celi w podziemiach. Zaznacza przy tym, że co najmniej dwa pomieszczenia biurowe były puste na pierwszym piętrze budynku, na którym znajdowały się dwie toalety. Przekonuje, że funkcjonariusze mogli zabrać ją i syna do jednego z pomieszczeń biurowych, aby mógł się uspokoić do czasu przyjazdu lekarza pogotowia. Funkcjonariusze woleli jednak odseparować ją od syna, mimo jego stanu pobudzenia.

58. W kwestii braku zorganizowania stałej obserwacji, skarżąca wskazuje, że niemożliwe było, aby C.R., funkcjonariusz pełniący służbę tego wieczoru, samodzielnie czuwał nad więźniem i jednocześnie zajmował się innymi obowiązkami. Monitorowanie D.F. konieczne byłoby jednak zaledwie przez około pół godziny do czasu przybycia lekarza. Jednak mimo tego stosunkowo krótkiego czasu C.R. miał zezwolić na opuszczenie budynku pozostałym czterem policjantom, z których dwóch przekroczyło już swój czas pracy o dwie godziny. W związku z tym, ponieważ cela nie była wyposażona w system monitoringu wizyjnego, stały nadzór nad osadzonym nie był już możliwy.

59. Ponadto skarżąca uważa, że poddanie jej syna rewizji osobistej, w tym badaniu *per rectum*, było całkowicie nieproporcjonalne. Twierdzi, że ten środek, który określiła jako upokarzający, nie był konieczny, ponieważ, jej zdaniem, nie było ryzyka, że jej syn ukrywał niebezpieczne przedmioty.

Działanie to miało jeszcze bardziej spotęgować stan złego samopoczucia i pobudzenia u syna. Według niej zwiększyło to ryzyko popełnienia przez niego samobójstwa.

60. W świetle powyższego skarżąca stwierdza, że samobójstwo jej syna było możliwe do przewidzenia i można było mu zapobiec, między innymi poprzez zorganizowanie stałej obserwacji. W związku z tym miało dojść do naruszenia prawa do życia na podstawie art. 2 Konwencji.

ii. Rząd

61. Rząd przyznał, że funkcjonariusze policji byli świadomi ryzyka popełnienia przez D.F. samobójstwa, ze względu na aluzje, jakie czynił podczas pobytu w szpitalu. Rząd dodaje, że właśnie z powodu tych aluzji policjanci wezwali lekarza pogotowia, aby zbadał zasadność, a nawet konieczność umieszczenia zatrzymanego w placówce w celu udzielenia pomocy. Innymi słowy, w opinii Rządu i wbrew temu, co sugeruje zestawienie faktów przedstawione przez skarżącą, dopiero w tym momencie funkcjonariusze policji dowiedzieli się o zagrożeniu, a nie w momencie przybycia na miejsce wypadku.

62. Co do wiarygodności aluzji czynionych przez D.F. oraz realnego i bezpośredniego charakteru zagrożenia samobójstwem, Rząd wyraził pewne wątpliwości, z następujących powodów: lekarz P.S., który badał D.F. w szpitalu, odpowiedział przecząco na pytanie, czy w trakcie badania wyrażał on zamiary samobójcze; podobnie funkcjonariusz policji A.S. stwierdził, że D.F. nigdy nie wyrażał żadnych konkretnych zamiarów samobójczych; po drugie, skarżąca, która zdawała sobie sprawę z problemów psychicznych syna, nie uznała zagrożenia samobójstwem za realne i bezpośrednie; w rzeczy samej, krótko przed samobójstwem zaprzeczyła w rozmowie z lekarzem pogotowia, O.V., że istnieje zagrożenie dla jej syna. Zdaniem Rządu taką ocenę sytuacji potwierdzał fakt, że po przeniesieniu syna do celi, skarżąca udała się do jego domu, aby nakarmić jego koty.

63. Rząd argumentował również, że w niniejszej sprawie nie było historii prób samobójczych. W tym względzie Rząd zauważył, że skarżąca wskazała, że do tego wieczoru jej syn nigdy bezpośrednio nie wyrażał myśli samobójczych. Dalej Rząd twierdzi, że funkcjonariusze dysponowali jedynie wiedzą o tym, że syn skarżącej przyjmował leki antydepresyjne, a „bieżący” charakter stanu depresyjnego D.F. nie był znany funkcjonariuszom. Rząd twierdzi również, że z wypowiedzi skarżącej wynikało, że jej syn miał przestać brać te leki.

64. Ponadto Rząd zgłosił następujące fakty: lekarz P.S. zauważył, że stan D.F. odpowiadał stanowi, jaki lekarze często obserwowali u osób będących pod wpływem alkoholu, które były zabierane przez funkcjonariuszy policji na pogotowie; podobnie lekarz pogotowia, O.V., stwierdził, że nie jest niczym niezwykłym, że osoby znajdujące się w sytuacji podobnej do sytuacji D.F. wygłaszają oświadczenia samobójcze lub mówią, że ich świat się

rozpada; funkcjonariusz policji R.B. stwierdził również, że w takich przypadkach nierzadko zdarzało się, że ludzie po wypadku mówili o samobójstwie oraz twierdzili, że życie nie ma już sensu; funkcjonariusz R.B. stwierdził ponadto, że nie potrafił sobie wyobrazić, aby D.F., w stanie silnego upojenia alkoholowego, w którym się znajdował, był w stanie popełnić samobójstwo. Dlatego też, dla pozwanego Rządu, wiarygodność i bezpośredniość gróźb samobójczych w żadnym wypadku nie były oczywiste.

65. Rząd utrzymywał również, że stan i zachowanie D.F. były zmienne w tym sensie, że czasami był on pobudzony i agresywny, a w innych chwilach spokojny. Rząd twierdzi, co następuje: ostatni raz D.F. wyraził zamiary samobójcze przy wejściu do komisariatu policji drogowej w Urdorfie, a po przeniesieniu do celi nie wyraził już żadnych podobnych zamiarów; zgodnie ze spostrzeżeniem funkcjonariuszki S.S., w chwili wymiany zdań przez interfon głos D.F. brzmiał normalnie i nie był płaczliwy; natomiast D.F. okazywał złość i zniecierpliwienie, tak jak to chwilami miało miejsce w poszczególnych fazach wydarzeń prowadzących do jego samobójstwa.

66. Rząd argumentował, że po aluzjach czynionych przez D.F. funkcjonariusze policji, nie mogąc wykluczyć ryzyka samobójstwa, natychmiast wezwali lekarza pogotowia ratunkowego, by zbadał potrzebę ewentualnego umieszczenia zatrzymanego w placówce w celu udzielenia mu pomocy. Był to, zdaniem Rządu, środek właściwy i rozsądny.

67. Rząd zakwestionował argument skarżącej, że psychiatra przybyłby na miejsce szybciej niż lekarz pogotowia, ponieważ argument ten był czysto spekulatywny. Ponadto w opinii Rządu fakt, że wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, a nie psychiatrę, nie prowadzi do wniosku, że policjanci naruszyli swoje obowiązki, ponieważ lekarze pogotowia ratunkowego mogą również zarządzić umieszczenie w placówce w celu udzielenia pomocy. Ponadto rzekomo niedostateczna wiedza lekarza pogotowia w zakresie psychiatrii nie miała żadnego znaczenia, skoro przybył on na miejsce już po samobójstwie D.F.

68. Rząd stwierdził również, że funkcjonariusze policji A.S. i R.B., nie mogąc wykluczyć ryzyka samobójstwa, nie pozwolili D.F. odejść, wbrew ich początkowym zamiarom, mimo że – zdaniem Rządu – łatwiej byłoby im uwolnić syna skarżącej niż przedłużyć o ponad dwie godziny swoją zmianę, która powinna była zakończyć się o godz. 22.00 tego wieczoru. Rząd dodał, że – wręcz przeciwnie – policja wezwała lekarza pogotowia, aby zbadał kwestię umieszczenia zatrzymanego w placówce w celu udzielenia pomocy.

69. Rząd stwierdził ponadto, że po przybyciu na posterunek policji drogowej w Urdorfie D.F. stawał się coraz bardziej oporny i C.R. nie mógł zakładać, że D.F. będzie dobrowolnie czekał na przybycie lekarza pogotowia. W ocenie Rządu argumentacja skarżącej, że mogła poczekać z synem nie była przekonująca, zważywszy na to, że zachowywał się on agresywnie.

70. Rząd stwierdził również, że A.S. i R.B. przeprowadzili następnie rewizję osobistą D.F., w tym badanie *per rectum*, oraz że w ramach tego przeszukania usunęli pasek i buty D.F. oraz upewnili się, że nie miał on przy sobie żadnych innych niebezpiecznych przedmiotów. W opinii Rządu nie był to zatem środek czysto upokarzający, jak opisała to skarżąca.

71. Rząd stwierdził, że po zamknięciu D.F. w celi zapewniono tymczasowy nadzór i D.F. pozostawał w niej bez nadzoru przez maksymalnie czterdzieści minut. W odniesieniu do zarzutu skarżącej, że pomiędzy godziną 00.20 a 00.30 C.R. nie próbował sprawdzić, co robi D.F., Rząd wskazał, że C.R. słyszał monolog D.F. Rząd dodaje, że C.R. mógł zakładać, że ponowny kontakt wzrokowy z funkcjonariuszem policji mógłby na nowo zaostriżyć sytuację. Wreszcie Rząd stwierdził, że po przybyciu lekarza pogotowia, O.V., o godzinie 00.35, C.R. mógł w sposób uzasadniony oczekiwać, że ten szybko uda się na wizytę do D.F. Uznał, że w okolicznościach sprawy stały nadzór lub wdrożenie całodobowego dyżuru nie były konieczne.

72. W odniesieniu do metody samobójstwa Rząd stwierdził, że w niniejszej sprawie nie można było przewidzieć, że D.F. przywiąże swoje dżinsy do kratki wentylacyjnej i że będzie w stanie popełnić samobójstwo w taki sposób, zwłaszcza że – w opinii Rządu – kratka wentylacyjna miała siatkę z bardzo małymi otworami i nie wydawało się, żeby wytrzymała ciężar ważącego 80 kg mężczyzny. Rząd twierdzi również, że IRMZ ustalił, że D.F. popełnił samobójstwo przez „nietypowe” powieszenie. W związku z tym w opinii Rządu z powyższego wynika, że policjanci podjęli takie kroki w ramach swoich uprawnień, które były w sposób uzasadniony konieczne, aby zapobiec ryzyku samobójstwa.

b) Ocena Trybunału

i. Zasady mające zastosowanie

73. Trybunał przypomina, że pierwsze zdanie art. 2 Konwencji zobowiązuje państwo nie tylko do powstrzymania się od spowodowania śmierci w sposób celowy i nieprawidłowy, ale także do podjęcia niezbędnych środków w celu ochrony życia osób podlegających jego jurysdykcji (*Fernandes de Oliveira przeciwko Portugalii* [WI], nr 78103/14, § 104, 31 stycznia 2019 r. oraz *Nicolae Virgiliu Tănase przeciwko Rumunii* [WI], nr 41720/13, § 134, 25 czerwca 2019 r.). Przepis ten może, w pewnych precyzyjnie określonych okolicznościach, nakładać na władze pozytywny obowiązek podjęcia zapobiegawczych środków operacyjnych w celu ochrony jednostki przed innymi lub, w szczególnych okolicznościach, przed nią samą (zob. *Renolde przeciwko Francji*, nr 5608/05, § 80, ETPC 2008 (fragmenty), *Fernandes de Oliveira*, cyt. powyżej, § 108, oraz *Nicolae Virgiliu Tănase*, cyt. powyżej, § 136).

74. W konkretnym przypadku ryzyka samobójstwa w zakładzie karnym taki pozytywny obowiązek istnieje tylko wtedy, gdy władze wiedziały lub

powinny były wiedzieć, że istnieje realne i bezpośrednie ryzyko, iż dana osoba może podjąć próbę odebrania sobie życia (zob. *De Donder i De Clippel przeciwko Belgii*, nr 8595/06, § 69, 6 grudnia 2011 r., oraz *Fernandes de Oliveira*, cyt. powyżej, § 110). W celu ustalenia istnienia tego obowiązku, a tym samym ustalenia, czy władze wiedziały lub powinny były wiedzieć, że istnieje takie zagrożenie dla życia danej osoby, należy wziąć pod uwagę różne czynniki, które Trybunał uznał za istotne w swoim orzecznictwie (zob. *Fernandes de Oliveira*, § 115, cyt. powyżej i przywołane tam orzecznictwo).

75. W celu stwierdzenia naruszenia tego obowiązku należy następnie ustalić, że władze nie podjęły w ramach swoich kompetencji środków, które – w rozsądnej ocenie – zmniejszyłyby to ryzyko (zob. *Tanribilir przeciwko Turcji*, nr 21422/93, § 72, 16 listopada 2000 r. oraz *Troubnikov przeciwko Rosji*, nr 49790/99, § 69, 5 lipca 2005 r.). Trybunał musi zatem rozważyć, czy władze zrobiły wszystko, czego można było od nich rozsądnie oczekiwać w okolicznościach sprawy, aby zapobiec urzeczywistnieniu się zdecydowanego i bezpośredniego ryzyka, a tym samym, aby zapobiec temu ryzyku poprzez podjęcie dostępnych im środków (*Fernandes de Oliveira*, cyt. powyżej, § 125). Jest to pytanie, na które odpowiedź zależy od ogółu okoliczności poszczególnych przypadków (*De Donder i De Clippel*, cyt. powyżej, § 69, oraz *Fernandes de Oliveira*, cyt. powyżej, § 126).

76. Jednakże obowiązek ten należy interpretować w taki sposób, aby nie nakładać na władze niemożliwego do udźwignięcia lub nadmiernego obciążenia, mając na uwadze nieprzewidywalność ludzkich zachowań oraz wybory, których należy dokonać pod względem priorytetów i zasobów. Dlatego też każde domniemane zagrożenie życia nie zobowiązuje władz – w świetle postanowień Konwencji – do podjęcia konkretnych środków umożliwiających zapobieżenie jego wystąpieniu (zob. *Keenan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 27229/95, § 90, ETPC 2001-III, *Taiš przeciwko Francji*, nr 39922/03, § 97, 1 czerwca 2006 r., oraz *Fernandes de Oliveira*, cyt. powyżej, § 111).

77. Trybunał miał już okazję podkreślić, że osoby zatrzymane znajdują się w trudnej sytuacji i władze mają obowiązek je chronić (zob. *Keenan*, cyt. powyżej, § 91, *Younger przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), nr 57420/00, ETPC 2003-I, *Troubnikov*, cyt. powyżej, § 68, oraz *Renolde*, cyt. powyżej, § 83). Ponadto Trybunał potwierdza, że godność ludzka i wolność stanowią samą istotę Konwencji (*Fernandes de Oliveira*, cyt. powyżej, § 112). W tym względzie władze muszą wykonywać swoje zadania w sposób zgodny z prawami i wolnościami danej jednostki oraz w taki sposób, aby zmniejszyć ryzyko wyrządzenia sobie przez nią krzywdy, bez naruszania autonomii jednostki (zob. odpowiednio, *Mitić przeciwko Serbii*, nr 31963/08, § 47, 22 stycznia 2013 r.). Można podjąć ogólne działania i środki ostrożności w celu zmniejszenia ryzyka samookaleczenia bez naruszania autonomii jednostki. To, czy w stosunku do osoby osadzonej należy zastosować surowsze środki i czy ich zastosowanie jest uzasadnione,

zależy od okoliczności sprawy (zob. *Keenan*, cyt. powyżej, § 92, *Younger*, cyt. powyżej, *Troubnikov*, cyt. powyżej, § 70, oraz *Renolde*, cyt. powyżej). Trybunał uznał, że nadmiernie restrykcyjne środki mogą budzić wątpliwości na gruncie art. 3, 5 i 8 Konwencji (zob. *Fernandes de Oliveira*, cyt. powyżej, § 112, oraz *Hiller przeciwko Austrii*, nr 1967/14, § 55, 22 listopada 2016 r.).

78. Wreszcie Trybunał przypomina, że w przypadku osób cierpiących na choroby psychiczne należy uwzględnić ich szczególną wrażliwość (zob. *Aerts przeciwko Belgii*, 30 lipca 1998 r., § 66, *Zbiór Wyroków i Decyzji* 1998-V, *Keenan*, cyt. powyżej, § 111, *Renolde*, cyt. powyżej, § 84, oraz *Rivière przeciwko Francji*, nr 33834/03, § 63, 11 lipca 2006 r.)

ii. Zastosowanie powyższych zasad

79. Trybunał na wstępie zauważa, że strony nie kwestionują, iż śmierć D.F. była bezpośrednim skutkiem tego, że zawisł na kratce wentylacyjnej na swoich dżinsach, które na niej zawiesił (zob. paragraf 25 powyżej). Innymi słowy, odpowiedzialność funkcjonariuszy za użycie śmiertelnej siły fizycznej nie jest przedmiotem sporu w niniejszej sprawie (zob. w tym celu *Mikayil Mammadov przeciwko Azerbejdżanowi*, nr 4762/05, § 106, 17 grudnia 2009 r.). Trybunał przypomina w tym względzie, że krwaki i stłuczenia stwierdzone na plecach, klatce piersiowej i kończynach D.F. zostały zbadane i uznane za niemające znaczenia dla jego śmierci. Ponadto skarżąca w żaden sposób nie twierdziła ani przed władzami krajowymi, ani przed Trybunałem, że funkcjonariusze uczestniczący w wydarzeniach zadali jej synowi przemoc fizyczną, która wykroczyła poza to, co było ściśle niezbędne do uspokojenia go i umieszczenia w celi na posterunku policji drogowej.

80. W związku z tym i w świetle wyżej wymienionych zasad, Trybunał musi rozważyć dwie kwestie. Po pierwsze musi ustalić, czy właściwe władze wiedziały lub powinny były wiedzieć wówczas, że istniało rzeczywiste i bezpośrednie ryzyko popełnienia samobójstwa przez syna skarżącej oraz że znajdował się on w sytuacji szczególnej podatności na zagrożenia. Jeśli tak, to będzie musiał odpowiedzieć na pytanie, czy władze nie podjęły w ramach swoich kompetencji środków, które – w rozsądnej ocenie – prawdopodobnie zapobiegłyby temu ryzyku.

α) Wiedza władz na temat ryzyka samobójstwa i szczególnej podatności D.F. na zagrożenia.

81. W odniesieniu do kwestii, czy władze były lub powinny były wówczas mieć świadomość, że D.F. groziło popełnienie takiego czynu, Trybunał przypomina na wstępie, że musi istnieć zdecydowane i bezpośrednie zagrożenie dla życia (zob. m.in. *Isenc przeciwko Francji*, nr 58828/13, § 38, 4 lutego 2016 r., oraz *Tanrıbilir*, cyt. powyżej, § 72).

82. W niniejszej sprawie skarżąca twierdziła, że jej syn jasno wyraził zamiar popełnienia samobójstwa zarówno na miejscu wypadku, jak i w szpitalu w rozmowie z lekarzem P.S. Rząd przyznał, że funkcjonariusze policji byli świadomi, opierając się na aluzjach czynionych przez D.F. podczas jego pobytu w szpitalu, że istniało ryzyko popełnienia przez niego samobójstwa. Z drugiej strony Rząd wyraża zastrzeżenia, czy takie ryzyko było rzeczywiste i bezpośrednie (zob. paragraf 5 powyżej).

83. Trybunał przypomniał, że D.F. już na miejscu wypadku czynił pewne aluzje do zamiaru wyrządzenia sobie krzywdy. Relację z rozmowy między skarżącą a jej synem, przedstawioną powyżej (zob. paragraf 6), dostarczył Rząd i nie jest ona kwestionowana. Ustalono również, że później, w szpitalu, D.F. powiedział lekarzowi P.S. o swoim zamiarze popełnienia samobójstwa (zob. paragraf 9 powyżej). Również w szpitalu, tym razem podczas zabiegu pobierania krwi, D.F. w obecności skarżącej zasugerował, że zamierza zrobić sobie krzywdę. Funkcjonariusz policji A.S. niezwłocznie omówił te wzmianki ze skarżącą i podjął odpowiednie działania (paragraf 11 powyżej). Wreszcie, po przybyciu na posterunek policji drogowej R.B. usłyszał, jak D.F. powiedział skarżącej, że zamierza połknąć „wszystkie leki w domu” i że nazajutrz już go nie będzie (zob. paragraf 14 powyżej).

84. Skarżąca zarzuciła również, w odniesieniu do wydarzeń na posterunku policji drogowej, że C.R. nie został poinformowany przez A.S. i R.B. o groźbach samobójczych, które wcześniej wypowiedział D.F. Natomiast po przedmiotowych zdarzeniach C.R. podczas przesłuchania przez policję stwierdził, że o groźbach samobójczych D.F. został poinformowany drogą radiową przez A.S. lub R.B. Trybunał nie widzi powodu, by wątpić w prawdziwość tych zeznań.

85. Sama skarżąca, która zdawała sobie sprawę z problemów psychicznych syna, nie uznała również zagrożenia samobójstwem za realne i bezpośrednie. Na krótko przed samobójstwem zaprzeczyła w rozmowie z lekarzem pogotowia O.V., że jej syn znajduje się w niebezpieczeństwie (zob. paragraf 24 powyżej). Trybunał uważa jednak, że nie zwalniało to państwa z obowiązku zbadania wiarygodności i poważnego charakteru gróźb jasno i wielokrotnie wyrażanych przez syna skarżącej (zob. odpowiednio, *Helhal przeciwko Francji*, nr 10401/12, § 52, 19 lutego 2015 r., oraz *Ouafi przeciwko Francji* (dec.), nr 42571/14, § 41, 26 września 2017 r.).

86. Ponadto Rząd stwierdził, że po wydarzeniach lekarz szpitalny (P.S.) zeznał, że ryzyko samobójstwa z pewnością nie było wysokie w momencie badania lekarskiego i że D.F. nie wyraził żadnych innych zamiarów samobójczych ani innych konkretnych oznak przejścia do czynu, chociaż podczas badania wyraźnie powiedział, że zamierza się zabić. Trybunał uznał, że do tych uwag nie należy przywiązywać nadmiernej wagi i przypomina, że lekarz P.S. nie dysponował wówczas wszystkimi istotnymi informacjami, zważywszy na to, że został w sposób niepełny poinformowany przez R. B.

i A. S. o wcześniejszych zdarzeniach, w szczególności o wypadku, któremu uległ D. F.

87. Trybunał zastanawia się również, czy szczególna podatność D.F. była dostrzegalna dla władz. W opinii Trybunału D.F. od pierwszego kontaktu z policją wykazywał nietypowe zachowanie, charakteryzujące się emocjonalną zależnością od matki w sytuacji, która go przerażała. Trybunał przypomina, że D.F. w stanie nietrzeźwości spowodował wypadek samochodem należącym do swojego pracodawcy. Co więcej, poinformował lekarza P.S., że przed wypadkiem przyjmował leki antydepresyjne (paragraf 10 powyżej). Ponadto możliwość umieszczenia w placówce w celu udzielenia mu pomocy była omawiana między A.S. a skarżącą (patrz paragraf 11 powyżej). Wreszcie, na posterunku policji drogowej D.F. został umieszczony sam w celi, po poddaniu go rewizji osobistej, w tym badaniu *per rectum*, które skarżąca uznała za nieproporcjonalne i upokarzające (zob. paragraf 58 powyżej). A jednak w raporcie z sekcji zwłok z 29 października 2014 r., IRMZ wskazał, że umieszczenie w pojedynkę w jednoosobowej celi, „bieżące” myśli samobójcze, próby samobójcze w przeszłości i „problem alkoholowy” stanowiły czynniki ryzyka związane z samobójstwami w areszcie i że co najmniej dwa z tych czynników występowały w przypadku D.F. Dlatego Trybunał uważa, że w miarę upływu kolejnych etapów wieczoru u D.F. narastały lęk i niepewność, które musiały być rozpoznawalne dla funkcjonariuszy policji uczestniczących w wydarzeniach. Dlatego też wiedzieli lub powinni byli wiedzieć, że, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, D.F. znajdował się w sytuacji narażenia, która wymagała szczególnej uwagi ze strony władz.

88. W świetle powyższego Trybunał uznał, że władze były lub powinny były być świadome w tym czasie, że istniało ryzyko popełnienia przez D.F. samobójstwa i że stanowiło to zdecydowane i bezpośrednie zagrożenie dla jego życia. Trybunał jest również zdania, że władze miały wystarczające dowody, aby zdawać sobie sprawę ze szczególnej bezbronności syna skarżącej. W konsekwencji władze powinny były stwierdzić, że D.F. bezsprzecznie potrzebował ścisłego nadzoru (zob. odpowiednio, *Ketreb przeciwko Francji*, nr 38447/09, § 83, 19 lipca 2012 r. oraz, *a contrario*, *Troubnikov*, cyt. powyżej, §§ 73–74).

89. Drugą kwestią, która pozostaje do rozważenia, jest ustalenie, czy władze nie podjęły w ramach swoich kompetencji kroków, które – w rozsądnej ocenie – zapobiegłyby temu ryzyku. W niniejszej analizie Trybunał weźmie pod uwagę szczególną podatność D.F. na zagrożenia.

β) Niepodjęcie niezbędnych środków w celu zapobieżenia ryzyku samobójstwa

90. Przed sądem federalnym skarżąca przedstawiła szereg zarzutów dotyczących różnych momentów w chronologii wydarzeń prowadzących do samobójstwa D.F., zarzucając między innymi, że funkcjonariusze policji nie

poinformowali lekarza szpitalnego o groźbach samobójczych wypowiedzianych przez D.F, że policjanci nie wezwali psychiatry zamiast lekarza pogotowia, że funkcjonariusz C.R. nie został wcześniej poinformowany przez swoich kolegów o groźbach samobójczych D.F. oraz że decyzja o odseparowaniu jej od D.F. i zamknięciu go w pozbawionej nadzoru celi w podziemiach posterunku policji drogowej była niepotrzebna i całkowicie nieproporcjonalna, zważywszy na osłabiony stan psychiczny syna skarżącej.

91. Trybunał uważa, że może ograniczyć się do ostatniej fazy przedmiotowych wydarzeń, a więc do pytania, czy, biorąc pod uwagę stan osłabienia i bezbronności D.F., władze mogły zamknąć go samotnie w celi niewyposażonej w system monitoringu wizyjnego, nie ponosząc przy tym odpowiedzialności na podstawie art. 2 Konwencji.

92. Trybunał zauważa na wstępie, że sądy krajowe uznały, iż nie było wystarczających dowodów na to, że funkcjonariusze policji popełnili przestępstwo. Z tego powodu prokurator zwrócił się do kantonalnego sądu najwyższego o nieudzielenie zezwolenia na wszczęcie postępowania karnego (zob. paragraf 31 powyżej). Trybunał przypomniał jednak, że uniewinnienie karne funkcjonariusza nie musi zwalniać państwa z obowiązków wynikających z Konwencji. Odpowiedzialność spoczywająca na państwie na podstawie Konwencji wynika z jej postanowień, które muszą być interpretowane i stosowane zgodnie z przedmiotem i celem Konwencji oraz w świetle odpowiednich zasad prawa międzynarodowego (zob. w związku z tym *Hadri-Vionnet przeciwko Szwajcarii*, nr 55525/00, § 55, 14 lutego 2008 r., *Ribitsch przeciwko Austrii*, 4 grudnia 1995 r., § 34, Seria A nr 336, oraz *Avşar przeciwko Turcji*, nr 25657/94, § 284, ETPC 2001-VII (fragmenty)).

93. Trybunał nie pomija faktu, że policjanci uczestniczący w zdarzeniach prowadzących do śmierci D.F. podjęli zwyczajowe środki bezpieczeństwa i prewencji. Po przybyciu do celi znajdującej się w podziemiach posterunku policji drogowej funkcjonariusze policji – czyli R.B. w asyście A.S. oraz przybyłych w międzyczasie funkcjonariuszy policji S.S. i B.B. – dokonali rewizji osobistej i sprawdzenia rzeczy osobistych D.F., usuwając m.in.: buty, skórzany pasek i łańcuszek, aby zatrzymany nie posiadał już żadnych przedmiotów, którymi mógłby się udusić lub w inny sposób zranić (zob. paragraf 16 powyżej). Ponadto policjantka S.S. upewniła się, że w pobliżu celi nie znajduje się broń służbowa należąca do policjantów biorących udział w zatrzymaniu D.F.

94. Rząd argumentował również, że w niniejszej sprawie nie można było przewidzieć, że D.F. przywiąże swoje dżinsy do kratki wentylacyjnej i że w ten sposób może popełnić samobójstwo. Twierdzi też, że IRMZ ustalił, że D.F. popełnił samobójstwo przez „nietypowe” powieszenie (paragraf 28 powyżej).

95. Trybunał uznaje, że syn skarżącej odebrał sobie życie w nietypowy sposób. W związku z tym przypomina zasadę, że pozytywny obowiązek podjęcia zapobiegawczych środków praktycznych w celu ochrony jednostki przed nią samą należy interpretować w taki sposób, aby nie nakładać na władze niemożliwego do udźwignięcia lub nadmiernego ciężaru (zob. *Ketreb*, cyt. powyżej, § 72). Przypomina również, że nie należy lekceważyć nieprzewidywalności ludzkich zachowań (*Mikayil Mammadov*, cyt. powyżej, § 116, oraz *Keenan*, cyt. powyżej, § 90). W niniejszej sprawie odbiegające od normy działanie D.F. nie zwalnia jednak państwa z obowiązku wynikającego z art. 2 Konwencji, polegającego na ochronie życia D.F., jako osoby zatrzymanej, przed przewidywalnym niebezpieczeństwem (*Keller przeciwko Rosji*, nr 26824/04, § 90, 17 października 2013 r.). Ponadto Trybunał zauważył, że strony nie kwestionują faktu, że D.F. został pozostawiony bez opieki w celi przez czterdzieści minut.

96. W gestii Trybunału nie leży wypowiadanie się, jakimi środkami można było prowadzić nadzór w przedmiotowej sprawie. Trybunał przypomina jedynie, że w chwili rewizji osobistej D.F. na terenie obiektu przebywało jeszcze co najmniej pięciu funkcjonariuszy. Ponadto zauważył, że według skarżącej możliwe było między innymi czuwanie nad D.F. w jej obecności w biurze znajdującym się na pierwszym piętrze. Trybunał zauważa ponadto, że jedną z możliwości, która najwyraźniej nigdy nie została wykorzystana przez funkcjonariuszy policji, było przeniesienie D.F. do miejsca z całą wyposażoną w system nadzoru wideo (zob., *a contrario*, *Volk przeciwko Słowenii*, nr 62120/09, §§ 21, 33 i 86, 13 grudnia 2012 r., w której bliski skarżącej został umieszczony w celi wyposażonej w taki system po wyrażeniu gróźb samobójstwa).

97. Trybunał nie może spekulować na temat stosowności poszczególnych możliwości. Uznając, że zasoby organów są ograniczone i że stoją one przed trudnymi wyborami operacyjnymi pod względem priorytetów i zasobów (zob. *Keenan*, cyt. powyżej, § 90), Trybunał przypomina zasadę, że to do Układających się Państw należy zorganizowanie służb i wyszkolenie ich funkcjonariuszy w taki sposób, aby umożliwić im spełnienie wymogów Konwencji (zob. np. *Hadri-Vionnet*, cyt. powyżej, § 56, dotyczący zarządzania w przypadku śmierci bliskiego krewnego, *Dammann przeciwko Szwajcarii*, nr 77551/01, § 55, 25 kwietnia 2006 r., dotyczący ujawnienia informacji poufnych, lub *Scordino przeciwko Włochom* (nr 1) [WI], nr 36813/97, § 183, ETPC 2006-V, oraz *Bottazzi przeciwko Włochom* [WI], nr 34884/97, § 22, ETPC 1999-V, dotyczący przestrzegania wymogu rozsądnego terminu). W ocenie Trybunału to, co obowiązuje w tych dziedzinach, tym bardziej dotyczy prawa tak fundamentalnego jak prawo do życia w rozumieniu art. 2 Konwencji, w stosunku do którego należy zachować szczególnie wysoki stopień staranności i ostrożności.

98. W świetle powyższego, a w szczególności w świetle jasnych i wyraźnych przejawów zamiaru samobójczego ze strony D.F. oraz jego

sytuacji szczególnej podatności na zagrożenia, władze nie mogły pozostawić go samego w celi bez nadzoru przez czterdzieści minut, nie naruszając tym samym jego prawa do życia w rozumieniu art. 2 (zob. w szczególności *a contrario* decyzję w sprawie *Ouafi*, cyt. powyżej, w której nie było jasnych i bezpośrednich przejawów zamiaru samobójczego ze strony zainteresowanego). Trybunał uznał również, że władze mogły, podejmując rozsądny i nienadmierny wysiłek, zmniejszyć ryzyko samobójstwa D.F., o którym to ryzyku wiedziały lub powinny były wiedzieć. Odpowiedzialność władz w niniejszej sprawie polega na tym, że traktowały one D.F. jako osobę zdolną do opierania się stresowi i naciskom, pod jakimi się znajdował, nie zwracając wystarczającej uwagi na jego sytuację osobistą. Niezależnie od tego, czy funkcjonariusze policji działali zgodnie z zasadami mającymi zastosowanie w takiej sytuacji, nie uznając D.F. za osobę wymagającą specjalnego traktowania, spowodowali powstanie odpowiedzialności swojego państwa na podstawie Konwencji. Z powyższego wynika, że Trybunał nie jest zobowiązany do ustosunkowania się do pozostałych zarzutów sformułowanych przez skarżącą (zob. paragraf 89 powyżej).

99. W związku z tym doszło do naruszenia aspektu materialnego art. 2 Konwencji.

B. W przedmiocie aspektu proceduralnego

100. Skarżąca uważa, że dochodzenie przeprowadzone przez władze w sprawie wysuniętych przez nią zarzutów w niniejszej sprawie nie spełniło wymogów art. 2 Konwencji.

1. W przedmiocie dopuszczalności

a) Stanowiska stron

i. Rząd

101. Rząd podniósł, że żaden zarzut oparty na nieprzestrzeganiu w dochodzeniu wymogów art. 2 Konwencji nie został wysunięty przed sądem federalnym w ramach aspektu proceduralnego tego przepisu. W szczególności stwierdził, że skarżąca nie zarzuciła, że śledztwo przeprowadzone przez władze krajowe nie było skuteczne. Rząd dodaje, że skarżąca nie podniosła również, że władze krajowe nie podjęły rozsądnych kroków w celu zabezpieczenia dowodów dotyczących przedmiotowych faktów. Rząd uznał zatem, że skarżąca nie wyczerpała krajowych środków odwoławczych, a zatem skarga powinna zostać uznana za niedopuszczalną.

ii. Skarżąca

102. W odniesieniu do zastrzeżenia Rządu dotyczącego niewyczerpania krajowych środków odwoławczych skarżąca podniosła, że konsekwentnie

i niezmiennie podnosiła te same argumenty przed sądami krajowymi, w tym przed sądem federalnym, twierdząc, że władze naruszyły obowiązek zapobieżenia samobójstwu jej syna pomimo jego jasno wyrażonych gróźb. W tym kontekście skarżąca twierdzi, że złożyła wniosek o przeprowadzenie pełnego i bezstronnego dochodzenia karnego w celu zbadania, czy funkcjonariusze policji wypełnili swoje obowiązki służbowe, czyli w tym przypadku – zapewnili ochronę życia D.F.

b) Ocena Trybunału

103. Trybunał przypominał, że art. 35 Konwencji nakłada wymóg, aby skargi, które mają być przed nim złożone, zostały podniesione przed właściwym organem krajowym, przynajmniej co do istoty oraz w formie i terminach przewidzianych przez prawo krajowe. Skargę, która nie spełnia tych wymogów, należy co do zasady uznać za niedopuszczalną z powodu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych (*Gäffen przeciwko Niemcom* [WI], nr 22978/05, §§ 144 i 146, ETPC 2010).

104. Trybunał zauważa, że przed sądem federalnym skarżąca podnosiła, między innymi powołując się na orzecznictwo tego sądu przytoczone powyżej (zob. wyrok sądu federalnego z dnia 23 kwietnia 2014 r., 1C_633/2013), że w niniejszej sprawie istniały wystarczające dowody wskazujące na naruszenia obowiązków należytej staranności przez funkcjonariuszy policji uczestniczących w wydarzeniach prowadzących do samobójstwa jej syna. Skarżąca podniosła również, że zarzucane przez nią naruszenia mogły być sprzeczne z obowiązkami państwa w zakresie ochrony życia człowieka wynikającymi z art. 2 Konwencji.

105. Sąd Federalny odpowiedział natomiast na te skargi stwierdzając, że właściwa prokuratura (*Limmattal/Albis*) była wystarczająco niezależna od policji i że w niniejszej sprawie zbadała okoliczności śmierci D.F. z urzędu, niezwłocznie i w wystarczającym stopniu, dochodząc do wiarygodnego wniosku, że nie ma wystarczających dowodów na to, iż pięciu funkcjonariuszy policji uczestniczących w wydarzeniach prowadzących do śmierci D.F. popełniło przestępstwo.

106. Trybunał stwierdza, w świetle swojego orzecznictwa (*Verein gegen Tierfabriken Schweiz (VgT) przeciwko Szwajcarii* (nr 2) [WI], nr 32772/02, § 43, ETPC 2009), że wniesionej do niego skargi nie można oddalić z powodu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych, ponieważ sąd federalny orzekł, choć pokrótce, o zasadności zarzutu opartego na nieprzeprowadzeniu skutecznego i bezstronnego śledztwa, jak wymaga tego art. 2 Konwencji. Oddalił zatem zastrzeżenie Rządu dotyczące niewyczerpania krajowych środków odwoławczych.

107. Stwierdzając, że zarzut ten nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniony ani niedopuszczalny z jakiegokolwiek innego powodu na podstawie art. 35 Konwencji, Trybunał uznaje go za dopuszczalny.

2. Co do istoty

a) Stanowiska stron

i. Skarżąca

108. W swoich uwagach złożonych w następstwie zakomunikowania niniejszej sprawy skarżąca szczegółowo przedstawia system upoważnienia do wszczęcia postępowania karnego. Uważa, że system ten jest sprzeczny z art. 2 Konwencji. Aby przestrzegać tego postanowienia, niezależne dochodzenie karne w niniejszej sprawie musiałyby być prowadzone na przykład przez prokuratora spoza kantonu Zurych.

109. Skarżąca w szczególności stwierdza, że wstępne postępowanie karne jako takie nie spełniało wymogów art. 2 Konwencji, ponieważ było prowadzone przez prokuratora tego samego kantonu, a nawet tego samego okręgu (*Limmattal/Albis*), w którym stacjonowali funkcjonariusze policji, przeciwko którym skierowano skargę karną. Skarżąca dodaje, że prokurator zwrócił się następnie do sądu najwyższego (tego samego kantonu) o nieudzielenie zezwolenia na wszczęcie postępowania karnego, a sąd ten przychylił się do wniosku prokuratora. Skarżąca uważa zatem, że uniemożliwiono przeprowadzenie skutecznego dochodzenia zgodnego z art. 2. W związku z tym funkcjonariusze policji, których dotyczyło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, mieli uzyskać immunitet chroniący ich przed odpowiedzialnością karną.

110. Co do konkretnych faktów w niniejszej sprawie skarżąca uważa, że nadal istnieje wiele niejasności i sprzeczności, których nie można było skutecznie zbadać z powodu odmowy zezwolenia na postępowanie karne. Jej zdaniem dotyczyło to w szczególności ustalenia sposobu powstania krwaków na plecach D.F. oraz tego, w jaki sposób lekarz szpitalny (P.S.) mógł – po tych wydarzeniach – w obecności adwokata, stwierdzić, że nie istniało bezpośrednie zagrożenie samobójstwem, mimo że w czasie, gdy udzielał D.F. opieki medycznej, usłyszał bardzo konkretne groźby samobójstwa. Z powyższych względów konieczne byłoby przeprowadzenie skutecznego i kompleksowego dochodzenia.

111. Ponadto skarżąca zarzuciła, że wstępne postępowanie karne nie gwarantowało zasady jawności i odpowiedniego udziału ofiary ewentualnych przestępstw.

ii. Rząd

112. Na wypadek gdyby Trybunał zdecydował się oddalić zarzut niewyczerpania krajowych środków odwoławczych, Rząd podniósł, posiłkowo, że decyzja kantonalnego sądu najwyższego, podtrzymana przez sąd federalny, o braku zezwolenia na wszczęcie postępowania karnego była podyktowana wyłącznie względami natury karnej, związanymi

w szczególności z brakiem wystarczająco poważnych podejrzeń, i nie była wynikiem rzekomo wadliwego śledztwa.

113. Rząd stwierdził również, że w niniejszej sprawie właściwa prokuratura w wystarczającym stopniu zbadała samobójstwo D.F. z urzędu, że władze zbadały wszystkie istotne aspekty i że wszystkie zaangażowane osoby zostały szczegółowo przesłuchane. Dodał, że na polecenie prokuratury przeprowadzono oględziny ciała, sekcję zwłok i badania morfometryczne, które doprowadziły do sporządzenia raportów.

114. Rząd stwierdził ponadto, że śledztwo przeprowadzono szybko, ponieważ w noc, w którą nastąpił zgon, wezwano służby identyfikacji kryminalnej, które sporządziły dokumentację fotograficzną. Funkcjonariusze policji bezpośrednio zaangażowani w sprawę zostali przesłuchani następnego dnia, a dwaj lekarze, O.V. i P.S., wkrótce potem (tj. w dniach 7 października i 24 listopada 2014 r.). Ponadto skarżąca brała udział w postępowaniu od początku i w zakresie niezbędnym dla ochrony swoich interesów.

115. Zdaniem Rządu z powyższego wynika, że dochodzenia przeprowadzone przez władze szwajcarskie spełniały wymogi art. 2 Konwencji.

b) Ocena Trybunału

i. Zasady mające zastosowanie

116. W odniesieniu do aspektu proceduralnego art. 2 Konwencji Trybunał przypomina, że obowiązek ochrony prawa do życia nałożony przez ten artykuł wymaga przeprowadzenia jakiejś formy skutecznego śledztwa, gdy jednostka traci życie w podejrzanych okolicznościach (*Šilih przeciwko Słowenii* [WI], nr 71463/01, § 157, 9 kwietnia 2009 r. oraz *Yotova przeciwko Bułgarii*, nr 43606/04, § 68, 23 października 2012 r.). Powinno ono umożliwić władzom ustalenie przyczyn śmierci oraz zidentyfikowanie osób, które mogły być za nią odpowiedzialne oraz doprowadzić do ukarania ich (*De Donder i De Clippel*, cyt. powyżej, § 85).

117. W tym względzie nie ma znaczenia, czy urzędnicy państwowi byli zaangażowani – poprzez działania lub zaniechanie – w wydarzenia prowadzące do przedmiotowej śmierci (*Taner przeciwko Turcji* (dec.), nr 61020/11, § 53, 9 grudnia 2014 r., oraz *Stern przeciwko Francji* (dec.), nr 70820/01, 11 października 2005 r.). Oznacza to, że art. 2 wymaga jakiejś formy skutecznego oficjalnego śledztwa nawet w przypadkach, gdy śmierć nie była wynikiem użycia siły przez urzędników państwa, ale gdy funkcjonariusze ci mogą być ewentualnie uznani za odpowiedzialnych (*Kaya przeciwko Turcji*, 19 lutego 1998 r., Zbiór 1998-I, § 86, *Ergi przeciwko Turcji*, 28 lipca 1998 r., Zbiór 1998-IV, § 82, oraz *Yaşa przeciwko Turcji*, 2 września 1998 r., Zbiór 1998-VI, §§ 98–100).

118. Nie jest również decydujące, czy członkowie rodziny zmarłego lub inne osoby złożyły formalną skargę w sprawie śmierci do właściwych

organów śledczych. Sam fakt, że władze zostały poinformowane o śmierci, rodzi *ipso facto* wynikający z art. 2 obowiązek przeprowadzenia skutecznego dochodzenia w sprawie okoliczności, w jakich do niej doszło (zob. odpowiednio, *Ergi*, cyt. powyżej, § 82, oraz *Yaşa*, cyt. powyżej, § 46).

119. Aby zakwalifikować dochodzenie jako „skuteczne” w sensie, w jakim termin ten należy rozumieć w kontekście art. 2 Konwencji, musi ono być przede wszystkim odpowiednie (*Ramsahai i Inni przeciwko Holandii* [WI], nr 52391/99, § 324, ETPC 2007-II). Oznacza to, że musi być w stanie doprowadzić do ustalenia faktów oraz, w stosownych przypadkach, do identyfikacji i ukarania osób odpowiedzialnych (*Taner*, decyzja cyt. powyżej, § 54).

120. We wszystkich przypadkach władze musiały podjąć rozsądne dostępne im kroki w celu uzyskania dowodów odnoszących się do danych faktów, w tym między innymi zeznań naocznych świadków, dowodów z opinii biegłych oraz, w stosownych przypadkach, sekcji zwłok w celu uzyskania pełnego i dokładnego opisu obrażeń oraz obiektywnej analizy wyników badań klinicznych, w tym przyczyny śmierci. Wszelkie braki w śledztwie, które osłabiają jego zdolność do ustalenia przyczyny śmierci lub ewentualnej odpowiedzialności, mogą sprawić, że nie spełni ono tego standardu (zob. *Taner*, cyt. powyżej, § 55, oraz *Giuliani i Gaggio przeciwko Włochom* [WI], nr 23458/02, § 301, ETPC 2011).

121. Społeczeństwo musi mieć wystarczające prawo do kontroli nad dochodzeniem lub jego wynikami, tak aby mogło dochodzić roszczeń z tytułu odpowiedzialności zarówno w praktyce, jak i w teorii. Stopień wymaganej kontroli publicznej może być różny w zależności od sytuacji. W każdym jednak przypadku bliscy ofiary muszą być zaangażowani w postępowanie w zakresie niezbędnym do ochrony ich uzasadnionych interesów (*McKerr przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 28883/95, § 115, ETPC 2001-III).

122. Jednym z elementów skutecznego dochodzenia wymaganego na podstawie art. 2 Konwencji jest niezależność. Trybunał przypomina w związku z tym, że wymogi art. 2 Konwencji nakładają obowiązek konkretnego badania niezależności śledztwa jako całości, a nie abstrakcyjnej oceny (*Mustafa Tunç i Fecire Tunç przeciwko Turcji* [WI], nr 24014/05, § 222, 14 kwietnia 2015 r. oraz *Aslakhanova i Inni przeciwko Rosji*, nr 2944/06, 8300/07, 50184/07, 332/08 i 42509/10, § 235, 18 grudnia 2012 r.). W wielu sprawach Trybunał brał pod uwagę szereg elementów, takich jak na przykład fakt, że osoby prowadzące śledztwo są potencjalnymi podejrzanymi (*Bektaş i Özalp przeciwko Turcji*, nr 10036/03, § 66, 20 kwietnia 2010 r., oraz *Orhan przeciwko Turcji*, nr 25656/94, § 342, 18 czerwca 2002 r.), że są bezpośrednimi współpracownikami osób objętych śledztwem lub mogą nimi być (*Ramsahai i Inni przeciwko Holandii* [WI], nr 52391/99, §§ 335–341, ETPC 2007-II, *Emars przeciwko Łotwie*, nr 22412/08, §§ 85 i 95, 18 listopada 2014 r. oraz *Aktaş przeciwko Turcji*, nr 24351/94, § 301, ETPC 2003-V), że mają hierarchiczne powiązania

z potencjalnymi podejrzanymi (*Şandru i Inni przeciwko Rumunii*, nr 22465/03, § 74, 8 grudnia 2009 r. oraz *Enoukidze i Guirgylani przeciwko Gruzji*, nr 25091/07, §§ 247 i nast., 26 kwietnia 2011 r.) lub że rzeczywiste postępowanie organów śledczych wskazuje na brak niezależności, np. pominięcie pewnych działań, które były niezbędne do wyjaśnienia sprawy i ukarania osób ewentualnie odpowiedzialnych (*Serguei Chevtchenko przeciwko Ukrainie*, nr 32478/02, §§ 72 i 73, 4 kwietnia 2006 r.).

123. Ponadto art. 2 Konwencji nie nakłada na osoby i organy odpowiedzialne za śledztwo wymogu absolutnej niezależności, lecz wymóg wystarczającej niezależności od osób i struktur, które mogą zostać pociągnięte do odpowiedzialności (zob. *Mustafa Tunç i Fecire Tunç*, cyt. powyżej, § 223, oraz *Ramsahai i Inni*, cyt. powyżej, §§ 343 i 344). Wystarczający stopień niezależności jest oceniany w świetle ogółu okoliczności, które – siłą rzeczy – są specyficzne dla każdej sprawy.

124. Ponadto, w sprawie *Ramsahai i Inni* (cyt. powyżej, § 344), Trybunał ponownie stwierdził, że prokuratorzy w sposób nieunikniony polegają na policji w zakresie zasięgania informacji i uzyskiwania pomocy. To samo w sobie nie jest wystarczającym uzasadnieniem dla wniosku, że nie są niezależni od policji. Problemy mogą się jednak pojawić, jeśli prokurator ma bliskie relacje zawodowe z daną jednostką policji.

125. Trybunał stwierdził już, że jeśli naruszenie prawa do życia lub integralności cielesnej nie było umyślne, pozytywny obowiązek ustanowienia „skutecznego systemu sądowego” nie musiał wymagać postępowania karnego we wszystkich przypadkach oraz że taki obowiązek mógł być spełniony, jeśli zainteresowanym osobom przysługiwały cywilne, administracyjne lub nawet dyscyplinarne środki odwoławcze (zob. np. *Vo przeciwko Francji* [WI], nr 53924/00, § 90, ETPC 2004-VIII, *Calvelli i Ciglio przeciwko Włochom* [WI], nr 32967/96, § 51, ETPC 2002-I, oraz *Mastromatteo przeciwko Włochom* [WI], nr 37703/97, §§ 90, 94–95, ETPC 2002-VIII).

126. Z powyższego nie należy zatem wnioskować, że art. 2 Konwencji może implikować prawo skarżącego do tego, aby osoby trzecie były ścigane karnie lub skazane (zob. odpowiednio, *Perez przeciwko Francji* [WI], nr 47287/99, § 70, ETPC 2004-I) lub obowiązek rezultatu zakładający, że każde ściganie musi zakończyć się skazaniem lub nawet konkretnym wymierzeniem kary (zob. odpowiednio, *Tanlı przeciwko Turcji*, nr 26129/95, § 111, ETPC 2001-III).

127. Z drugiej strony, sądy krajowe nie mogą przyzwalać na to, by odbieranie życia pozostawało bezkarne. Jest to niezbędne dla utrzymania zaufania publicznego i zapewnienia poparcia społecznego dla praworządności oraz zapobiegania jakimkolwiek pozorom tolerancji dla popełniania czynów bezprawnych lub zmywy (zob. odpowiednio, *Hugh Jordan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 24746/94, §§ 108, 136–140, 4 maja 2001 r.). Zadaniem Trybunału jest zatem ustalenie, czy i w jakim

zakresie można powiedzieć, że sądy, przed dojściem do określonego wniosku, poddały zawisłą przed nimi sprawę analizie wymaganej przez art. 2 Konwencji, tak aby nie umniejszyć odstraszającego efektu funkcjonującego systemu sądowego oraz znaczenia roli, jaką ma on do odegrania w zapobieganiu naruszeniom prawa do życia (*Öneryıldız przeciwko Turcji* [WI], nr 48939/99, § 96, ETPC2004-XII).

128. Wreszcie Trybunał uważa za konieczne uściślenie, że zgodność z wymogiem proceduralnym art. 2 Konwencji jest oceniana na podstawie kilku istotnych parametrów: adekwatności środków dochodzeniowych, niezwłocznego charakteru dochodzenia, udziału w nim krewnych zmarłego oraz niezależności dochodzenia. Parametry te są ze sobą powiązane i nie stanowią, rozpatrywane osobno, celu samego w sobie, jak ma to miejsce w przypadku wymogu niezależności określonego w art. 6. Kryteria te, rozpatrywane łącznie, pozwalają na ocenę stopnia skuteczności dochodzenia. To właśnie na tle tego celu, jakim jest skuteczność dochodzenia, należy oceniać wszelkie kwestie, w tym kwestię niezależności (*Mustafa Tunç i Fecire Tunç*, cyt. powyżej, § 225).

ii. Zastosowanie powyższych zasad

129. Trybunał przypomina, że skarżąca stwierdziła przed sądem federalnym, że domniemane naruszenia obowiązku należytej staranności ze strony władz mogły być sprzeczne z obowiązkiem państwa do ochrony życia jej syna na podstawie art. 2 Konwencji, a decyzja o nieudzieleniu zezwolenia na wszczęcie dochodzenia karnego przeciwko funkcjonariuszom policji zaangażowanym w wydarzenia prowadzące do samobójstwa D.F. była arbitralna i sprzeczna z prawem federalnym, tym bardziej, że w przypadku śmierci osoby zezwolenie na postępowanie karne wymagałoby mniejszego prawdopodobieństwa odpowiedzialności karnej niż jest to wymagane w przypadku przestępstw o mniejszej wadze niż „potencjalnie poważne” przestępstwo (zob. paragraf 34 powyżej).

130. Trybunał przypomniał, że należy pamiętać, iż odpowiedzialność karna jest odrębna od odpowiedzialności międzynarodowej wynikającej z Konwencji. Właściwość Trybunału ogranicza się do ustalenia tej ostatniej. Odpowiedzialność w świetle Konwencji wynika z jej postanowień, które należy interpretować i stosować zgodnie z jej celami i zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego. Z drugiej strony w kompetencji Trybunału nie leży wydawanie wyroków o winie lub niewinności w rozumieniu prawa karnego (*Tanlı przeciwko Turcji*, nr 26129/95, § 111, ETPC 2001-III (fragmenty)).

131. Jednakże zważywszy na znaczenie prawa do życia w demokratycznym państwie prawa, Trybunał jest właściwy do zbadania, czy państwo wypełniło swój obowiązek ustanowienia skutecznego systemu sądownictwa oraz czy w niniejszej sprawie śledztwo zapewniło skuteczne stosowanie przepisów krajowych chroniących prawo do życia (zob.

odpowiednio *Natchova i Inni przeciwko Bułgarii* [WI], nr 43577/98 i 43579/98, § 110, ETPC 2005-VII, oraz *Anguelova przeciwko Bułgarii*, nr 38361/97, § 137, ETPC 2002-IV). Takie badanie jest konieczne, aby zapewnić zaufanie do przestrzegania zasady legalności.

132. W związku z tym pytanie, które stawia Trybunał w niniejszej sprawie nie dotyczy ustalenia, czy system obowiązujący w kantonie Zurych – czyli prowadzenie przez prokuraturę wstępnego dochodzenia połączonego z procedurą zezwolenia przez kantonalny sąd najwyższy na wszczęcie pełnego postępowania karnego – jest teoretycznie zgodny z obowiązkiem prowadzenia skutecznego dochodzenia w rozumieniu art. 2 Konwencji. Z drugiej strony Trybunał musi rozważyć, czy odmowa wszczęcia dochodzenia karnego była odpowiednia i uzasadniona w okolicznościach w niniejszej sprawie. Stanowisko w tym względzie nie oznacza rozstrzygnięcia o winie funkcjonariuszy policji, w sensie karnym.

133. Warunki prawa i praktyki krajowej stanowią punkt wyjścia do analizy Trybunału. Inaczej mówiąc, Trybunał ma obowiązek sprawdzić, czy władze spełniły własne wymogi proceduralne w przypadku śmierci D.F. Tymczasem zgodnie z orzecznictwem sądu federalnego, przed wydaniem zezwolenia muszą istnieć „minimalne przesłanki” świadczące o karalnym zachowaniu (zob. paragraf 43 powyżej). Zgodnie z tym podejściem zezwolenie na ściganie karne wymaga mniejszego prawdopodobieństwa odpowiedzialności karnej niż jest to wymagane do wszczęcia dochodzenia. Dotyczy to zwłaszcza poważnych przestępstw, a w szczególności, jeśli wyrok karny dotyczy śmierci osoby (zob. paragraf 44 powyżej), jak to ma miejsce w niniejszej sprawie.

134. Badając aspekt materialny art. 2 Konwencji, Trybunał stwierdził, że władze mogły, przy rozsądnym i nienadmiernym wysiłku, zmniejszyć ryzyko samobójstwa D.F., o którym to ryzyku miały wiedzieć lub powinny były wiedzieć (zob. paragraf 97 powyżej). W świetle jasnych i wyraźnych przejawów zamiaru samobójczego ze strony D.F. oraz jego sytuacji szczególnej podatności na zagrożenia, władze nie mogły pozostawić go samego w celi bez nadzoru przez czterdzieści minut, nie naruszając tym samym jego prawa do życia w rozumieniu art. 2.

135. Ponadto Trybunał zauważa, że w raporcie z sekcji zwłok z dnia 29 października 2014 r. IRMZ uznał, że umieszczenie w jednoosobowej celi, „bieżące” myśli samobójcze, próby samobójcze w przeszłości i „problem alkoholowy” były związane z samobójstwami w areszcie. IRMZ stwierdził, że co najmniej dwa z tych czynników ryzyka występowały w przypadku D.F. Jednakże w swoich orzeczeniach ani kantonalny sąd najwyższy, ani sąd federalny nie odniosły się nigdzie do tego raportu, a w szczególności żaden z sądów nie uwzględnił uwag dotyczących dwóch kryteriów, które według IMRZ występowały w przypadku syna skarżącej.

136. Następnie Trybunał przypomina, że wspomniany Instytut wskazał również, że lepszym rozwiązaniem byłoby wezwanie psychiatry pogotowia

ratunkowego, a nie tylko lekarza pogotowia. Sąd federalny odrzucił argument skarżącej w tym zakresie, uznając *prima facie*, że kwalifikacje lekarza pogotowia były nieistotne, zważywszy, że przybył on po śmierci D.F. Trybunał uznał za dość przekonujące twierdzenie skarżącej, że psychiatra pogotowia mógł udzielić funkcjonariuszom policji dokładnych instrukcji przez telefon w celu ograniczenia lub nawet wyeliminowania ryzyka samobójstwa. W tym względzie sąd federalny uznał zarzut skarżącej, zgodnie z którym dyżurny psychiatra pogotowia mógłby przeprowadzić pełną ocenę sytuacji, za czysto hipotetyczny i stwierdził, że w każdym razie argument ten jest bez znaczenia, ponieważ lekarz nie został wezwany bezpośrednio przez funkcjonariusza R.B., lecz przez centralę zarządzania ruchem policji kantonowej w Zurychu. Uznał zatem, że w żadnym momencie nie doszło do bezpośredniego kontaktu policjantów z lekarzem pogotowia. Trybunał nie może zgodzić się z tym rozumowaniem, ponieważ, jak już stwierdził powyżej, to Układające się Państwa powinny zorganizować swoje służby i wyszkolić swoich funkcjonariuszy w taki sposób, aby umożliwić im spełnienie wymogów Konwencji (zob. paragraf 96 powyżej).

137. Wreszcie Trybunał przypomina warunki zawarte w wyciągu z protokołu posiedzenia Rady Stanu kantonu Zurych z dnia 25 maja 2011 r., dotyczącego specjalnych środków, które należy podjąć w przypadku zachowań samobójczych. W dokumencie tym zaleca się, aby osoba z zamiarami samobójczymi była umieszczona w celi dwuosobowej lub, jeśli wymagają tego okoliczności, pozostawała pod stałym nadzorem. Co więcej, w dokumencie tym, jak się wydaje, opowiedziano się za korzystaniem z dyżurnego psychiatry pogotowia, choć nie wyklucza się w pewnych okolicznościach skorzystania z usług lekarza pogotowia. Nie wypowiadając się na temat wartości prawnej tego dokumentu w prawie szwajcarskim, Trybunał zauważa, że do żadnego z tych dwóch zaleceń nie zastosowano się w przypadku syna skarżącej.

138. W świetle powyższego Trybunał nie jest przekonany, że nie istniały minimalne przesłanki karalnego zachowania ze strony funkcjonariuszy biorących udział w wydarzeniach, które doprowadziły do śmierci D.F. Z uwagi na fundamentalną wartość prawa do życia w demokratycznym państwie prawa, odmowa wydania przez sądy krajowe zezwolenia na wszczęcie postępowania karnego nie wydaje się zatem ani adekwatna, ani uzasadniona w świetle właściwego prawa i praktyki krajowej.

139. W związku z tym nie można uznać, że sposób, w jaki szwajcarski wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych zareagował na wiarygodny zarzut naruszenia art. 2 Konwencji w związku z sytuacją osoby, która wyrażała jasne i powtarzające się zamiary samobójcze – jak ujawniono w niniejszej sprawie – pozwolił ustalić pełną odpowiedzialność funkcjonariuszy państwowych za ich rolę w przedmiotowych wydarzeniach. Zatem system obowiązujący nie zapewnił w niniejszej sprawie skutecznego

wykonania przepisów prawa krajowego zapewniających poszanowanie prawa do życia, w szczególności odstrasżającej funkcji prawa karnego.

140. Wynika z tego, że doszło również do naruszenia aspektu proceduralnego art. 2 Konwencji, ze względu na brak – w świetle szczególnej podatności syna skarżącej na zagrożenia – odpowiedniej ochrony „przewidzianej przez ustawę”, właściwej dla ochrony prawa do życia, jak również zapobieżenia w przyszłości podobnym działaniom zagrażającym życiu.

II. W PRZEDMIOCIE ZASTOSOWANIA ART. 41 KONWENCJI

141. Zgodnie z art. 41 Konwencji:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie”.

A. Odszkodowanie

142. Skarżąca domaga się 47 214 franków szwajcarskich (CHF) z tytułu szkód materialnych, które, jak twierdzi, poniosła z różnych względów.

143. Rząd podniósł, że nie było związku przyczynowego pomiędzy niektórymi twierdzeniami skarżącej a stwierdzeniem naruszenia przez Trybunał. Nie kwestionował natomiast istnienia związku przyczynowego z ewentualnym naruszeniem art. 2 Konwencji w zakresie kosztów sporządzenia określonych aktów (zgonu i spadku), pochówku D.F., opieki nad jego dwoma kotami i ich pielęgnacji (opieka weterynaryjna i wyżywienie przez kilka dni) oraz psychoterapii, której poddała się skarżąca po śmierci syna. W związku z tym Rząd uważa za zasadne przyznanie kwoty 6 811 CHF.

144. Trybunał zgadza się z Rządem, że koszty sporządzenia niektórych aktów (zgonu i spadku) oraz pochówku D.F., jak również koszty związane z psychoterapią skarżącej, były bezpośrednią konsekwencją śmierci D.F. i dlatego były należne od strony pozwanej. Z drugiej strony uważa, że koszty opieki weterynaryjnej i wyżywienia dla dwóch kotów nie są w wystarczającym stopniu uzasadnione i dlatego nie są należne od Rządu. W konsekwencji Trybunał zasądził na rzecz skarżącej kwotę 6 219,55 CHF (około 5 796 EUR) z tytułu szkody materialnej.

145. Z tytułu poniesionej szkody niemajątkowej skarżąca żąda 100 000 CHF.

146. Rząd uznał, że w przypadku stwierdzenia naruszenia aspektu materialnego art. 2 Konwencji, odpowiednie będzie zasądzenie kwoty 20 000 CHF. W przypadku naruszenia obowiązku proceduralnego wynikającego z tego postanowienia odpowiednie byłoby zasądzenie kwoty 5 000 CHF.

147. Trybunał nie ma wątpliwości, że śmierć syna wywołała u skarżącej ogromne cierpienie. Jednocześnie zauważa, że po stronie funkcjonariuszy biorących udział w zdarzeniach nie było zamiaru spowodowania śmierci. Stwierdzając, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia obowiązku ochrony życia innych osób i orzekając na zasadzie słuszności, Trybunał zasądził na rzecz skarżącej kwotę 50 000 EUR tytułem szkody niemajątkowej.

B. Koszty i wydatki

148. Skarżąca domaga się 7 840 CHF tytułem kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu przed sądami krajowymi oraz 48 600 CHF tytułem kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu przed Trybunałem.

149. Rząd uznał, że kwota 7 840 CHF z tytułu postępowania przed sądami krajowymi jest uzasadniona.

Z drugiej strony uznał, że kwota żądana za postępowanie przed Trybunałem jest wygórowana, a skarżąca nie wykazała realności kosztów obsługi prawnej. Dodatkowo uważa za zasadne zasądzenie 7 160 CHF za postępowanie przed Trybunałem (co daje łącznie 15 000 CHF za całość postępowań).

150. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżący może uzyskać zwrot poniesionych przez siebie kosztów i wydatków tylko wtedy, gdy zostanie wykazana ich realność, niezbędność i zasadność ich wysokości. W niniejszej sprawie, mając na uwadze posiadane dokumenty oraz wyżej wymienione kryteria, Trybunał uznał, że koszty i wydatki poniesione w postępowaniu krajowym zostały ustalone w wysokości 7 840 CHF (około 7 307 EUR) i uważa, że kwota 15 000 EUR za postępowanie przed nim jest rozsądna. W związku z tym Trybunał uznaje, że należy przyznać skarżącej łącznie 22 307 EUR tytułem kosztów i wydatków.

C. Odsetki za zwłokę

151. Trybunał za słuszne uznaje obliczenie odsetek za zwłokę na podstawie stopy procentowej kredytu Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z POWYŻSZYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ JEDNOMYŚLNIE

1. *Uznaje skargę za dopuszczalną;*

2. *Orzeka*, że doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie materialnym;
3. *Orzeka*, że doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym;
4. *Orzeka*,
 - a) że pozwane państwo musi wypłacić skarżącej, w terminie trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, następujące kwoty, w przeliczeniu na franki szwajcarskie, według kursu obowiązującego w dniu rozliczenia:
 - i. 5 796 EUR (pięć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt sześć euro), plus wszelkie kwoty, które mogą być należne od tej kwoty z tytułu podatku, za szkody majątkowe;
 - ii. 50 000 EUR (pięćdziesiąt tysięcy euro) plus kwoty, które mogą być należne od tej kwoty z tytułu podatku, za szkody niematerialne;
 - iii. 22 307 EUR (dwadzieścia dwa tysiące trzysta siedem euro) plus kwoty, które mogą być przez skarżącą należne od tej kwoty z tytułu podatku, kosztów i wydatków;
 - b) że od upływu wspomnianego okresu do chwili zapłaty od kwot tych należne są odsetki proste według stopy równej stopie procentowej kredytu Europejskiego Banku Centralnego, obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;
5. *Oddala* żądanie słusznego zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

Sporządzono w języku francuskim i przekazano w formie pisemnej w dniu 30 czerwca 2020 r., zgodnie z Regulą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu.

Milan Blaško
Kancierz

Paul Lemmens
Przewodniczący

Do niniejszego wyroku, zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i Regulą 74 § 2 Regulaminu Trybunału, załączona jest opinia odrębna sędziego Lemmensa.

P.L.
M.B.

ZGODNA OPINIA SĘDZIEGO LEMMENZA

1. Niniejszy wyrok dotyczy tragicznego zdarzenia: samobójstwa popełnionego w celi w podziemiach posterunku policji kantonowej. Nie jest to przypadek brutalności policji. Ofiara była niewłaściwą osobą, która znalazła się w niewłaściwym miejscu i czasie.

Nie mam większych trudności, by zgodzić się z uzasadnieniem wyroku w zakresie dojścia do wniosku o naruszeniu materialnego aspektu art. 2. Jednak dopiero po wahaniach zgodziłem się ze stwierdzeniem naruszenia aspektu proceduralnego tego artykułu.

W niniejszej opinii odrębnej chciałbym krótko dodać kilka osobistych refleksji do wyroku.

W przedmiocie aspektu materialnego art. 2

2. Większość skupiła się na ostatniej fazie wydarzeń w niniejszej sprawie, w szczególności na fakcie, że funkcjonariusze policji zamknęli D.F. samego w celi, która nie była wyposażona w system monitoringu wizyjnego (paragraf 90 wyroku). Moim zdaniem braki stałyby się wyraźniejsze, gdyby wzięto pod uwagę kolejność zdarzeń.

3. W pełni zgadzam się z przedstawionym w wyroku opisem ofiary: od pierwszego kontaktu z policją D.F. „wykazywał nietypowe zachowanie, charakteryzujące się emocjonalną zależnością od matki w sytuacji, która go przerażała” (paragraf 86 wyroku). Zgadzam się również z ustaleniem, że D.F. znajdował się w sytuacji „podatności na zagrożenia” (tamże), a nawet „szczególnej podatności na zagrożenia” (paragraf 87 wyroku).

Ta wrażliwa, niespokojna osoba została poddana serii wydarzeń, które musiała odebrać jako bardzo niepokojące, a nawet zagrażające: zatrzymanie przez funkcjonariuszy policji po wypadku po pijanemu z udziałem samochodu pracodawcy; badanie na zawartość alkoholu we krwi; przewiezienie do szpitala w celu pobrania próbek krwi i moczu; polecenie poddania się dalszym badaniom lekarskim; przewiezienie na komisariat policji; przewiezienie do podziemi komisariatu policji i umieszczenie w celi; poddanie inwazyjnej rewizji osobistej i brutalne przywołanie do porządku; zamknięcie w odosobnieniu. Widzę przed sobą osobę, której niepokój musiał coraz bardziej narastać. W końcu D.F. znalazł się sam, opuszczony i można sobie wyobrazić jego rozpacz, kiedy pytał, gdzie jest jego matka (paragraf 21 wyroku).

4. Według mnie to nie tyle fakt, że policja pozostawiła D.F. w celi bez monitoringu wizyjnego rodzi odpowiedzialność państwa. Sedno sprawy polega na tym, że przez cały wieczór policjanci – którzy niewątpliwie nie byli w pełni poinformowani – „traktowali D.F. jako osobę zdolną do opierania się stresowi i naciskom, pod jakimi się znajdowała, nie zwracając wystarczającej uwagi na jego sytuację osobistą” (paragraf 97 wyroku). Zamiast uspokoić

D.F., podjęli działania wprowadzające go w stan skrajnego lęku i poczucia opuszczenia, z którego nie widział wyjścia. Nie uznali D.F. „za osobę wymagającą specjalnego traktowania” (tamże). Powiedziałbym, że nie uznali ludzkiej godności D.F.

W mojej opinii to zatem nieadekwatność „systemu” wobec radzenia sobie z ludźmi takimi jak D.F., w ich indywidualności, spowodowała brak wystarczającego zapobieżenia tragicznemu zakończeniu.

W przedmiocie aspektu proceduralnego art. 2

5. W odniesieniu do aspektu proceduralnego art. 2 Trybunał stwierdził naruszenie na tej podstawie, że wydana przez sądy odmowa zezwolenia na wszczęcie postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszom policji, o których mowa, „nie wydaje się ani odpowiednia, ani rozsądna w świetle właściwego prawa krajowego i praktyki” (zob. paragraf 137 wyroku).

Wahałem się, czy przychylić się w tej kwestii do zdania moich kolegów. Rzeczywiście, decyzja o nieściganiu funkcjonariuszy państwowych zaangażowanych w wydarzenia, których skutkiem było samobójstwo, nie oznacza automatycznie, że państwo nie zapewniło odpowiedniej i rozsądnej reakcji sądowej na daną tragedię (zob. odpowiednio, *Armani Da Silva przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 5878/08, § 269, 30 marca 2016 r.).

6. Obowiązek proceduralny należy rozumieć w kontekście materialnego obowiązku zapobiegania samobójstwom osób podlegających władzy publicznej. Obowiązek prowadzenia dochodzenia powinien stanowić potwierdzenie efektu odstrasżającego, jakiego obywatele mogą oczekiwać od przepisów chroniących prawo do życia. To właśnie z tego powodu „sądy krajowe nie mogą przyzwalać na to, by odbieranie życia pozostawało bezkarne” oraz że należy unikać „wszelkich pozorów tolerancji dla czynów bezprawnych lub zmywy” (paragraf 126 wyroku).

W niniejszej sprawie nie ma jednak mowy o takich pozorach tolerancji czy zmywy. Przeprowadzono wstępne dochodzenie, które określiłbym jako dokładne. Prowadziło ono do ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia, czy policjanci biorący udział w zdarzeniu popełnili jakieś wykroczenia lub wykazali się zaniedbaniami podlegającymi karze. Po zakończeniu śledztwa prokurator stwierdził, że „nie było wystarczających dowodów na to, że funkcjonariusze policji popełnili przestępstwa” (paragraf 31 wyroku). Kantonalny sąd najwyższy, na podstawie wyników dochodzenia, nie zezwolił następnie na wszczęcie postępowania karnego, „z powodu braku podejrzenia popełnienia przestępstwa” (paragraf 32 wyroku). Odwołanie od tego orzeczenia zostało szczegółowo rozpatrzone przez sąd federalny, który w należycie uzasadnionym wyroku stwierdził, że odmowa wszczęcia postępowania karnego nie naruszyła prawa federalnego (paragraf 38 wyroku).

W świetle powyższego nie podzielam opinii, że właściwe organy nie wywiązały się z obowiązku poddania zachowania rzeczonych funkcjonariuszy „skrupulatnej kontroli” (zob. paragraf 126 wyroku) z punktu widzenia prawa karnego.

7. Powodem, dla którego mimo wszystko zgodziłem się z wyrokiem, jest specyfika prawa krajowego.

Zgodnie z prawem zuryckim, kantonalny sąd najwyższy musi zezwolić na wszczęcie postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu (paragraf 42 wyroku). Według sądu federalnego do udzielenia takiego zezwolenia wymagane są „minimalne przesłanki karalności” (paragraf 43 wyroku), ale „prawdopodobieństwo odpowiedzialności karnej” dla celów zezwolenia na wszczęcie postępowania „jest mniejsze niż jest to wymagane do wszczęcia dochodzenia” (paragraf 44 wyroku). To prawo krajowe i praktyka stanowią „punkt wyjścia” dla analizy Trybunału (paragraf 132 wyroku).

Nie można jednak przyjąć, jak stwierdzono w wyroku, że nie ma nawet „minimalnych przesłanek” w rozumieniu orzecznictwa sądu federalnego (paragraf 137 wyroku). Stwierdzenie przez Trybunał naruszenia materialnego aspektu art. 2 jest trudne do pogodzenia z wnioskiem sądów szwajcarskich dotyczącym braku minimalnych przesłanek.

W szczególnych okolicznościach sprawy – w świetle obowiązującego systemu szwajcarskiego – zwykle dochodzenie wstępne nie było wystarczające dla spełnienia obowiązku proceduralnego państwa. Artykuł 2 Konwencji wymagał w tym przypadku wszczęcia postępowania karnego, aby właściwe władze mogły sprawdzić, czy „minimalne przesłanki”, które uważam za spełnione, można przekształcić w „przesłanki wskazujące na możliwość popełnienia przestępstwa” (zob. art. 7 szwajcarskiego kodeksu postępowania karnego, przytoczony w paragrafie 41 wyroku), uzasadniające wniesienie aktu oskarżenia i, w razie potrzeby, skazanie.

Wniosku tego nie należy traktować jako sugestii, że policjanci faktycznie popełnili przestępstwo. Jak przypomniano w wyroku, w kompetencji Trybunału nie leży „wydawanie wyroków o winie lub niewinności w rozumieniu prawa karnego” (paragraf 129 wyroku). Głęboko wierzę w tę zasadę.

8. Dlatego ze względu na szczególne okoliczności niniejszej sprawy zgodziłem się ze stwierdzeniem naruszenia aspektu proceduralnego art. 2 Konwencji.